Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru w Krakowie i na prowincyi 200 Mp.

WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Wspólny organ dzienników krakowskich:
„Czas", „Głos Narodu", Goniec Krak.", „Ilustr. Kuryer Codz.", „N. Reforma", „N. Dziennik" na czas strajku drukarzy krak.
Wydawca i red. odpow.: Michał Konopiński.

Rok II. Kraków, Niedziela 21 stycznia 1923 r. Nr. 16.

Exposé prezydenta ministrów gen. Sikorskiego.

Wygłosił on je wczoraj w Sejmie, a dzisiaj powtórzy w Senacie.

Warszawa 19. stycznia. (PAT). Dziś p. prezes Rady Ministrów generał **Sikorski** wygłosił w Sejmie następujące przemówienie:

WYSOKA IZBO!

Objąłem **ster rządów w warunkach** ciężkich i niezwykłych, w chwili trudnej i bolesnej, w momencie, który zawisł groźną przestrogą nad Polską, wstrząsając Państwem do podstaw. Warunki te tłomaczą jasno, **dlaczego staje przed Panami człowiek w mundurze,** który t mundur **nie ma być bynajmniej wyrazem metod wojskowych w rządzeniu i pobrzękiwaniu szablą.** Ta zewnętrzna oznaka mej osobistej przynależności do armji polskiej niechaj będzie w obecnej chwili dla Panów i narodu dowodem, że **jestem i pozostanę w sprawowaniu rządów człowiekiem bezwzględnie bezpartyjnym, nieprzynależnym do żadnego stronnictwa i niezwiązanym z żadną klasą, ani też z postronnymi interesami.** Stając na straży **jedynie i wyłącznie dobra państwowego oraz potrzeb Rzeczypospolitej,** będę szczęśliwy, jeśli potrafię stworzyć normalne warunki życia politycznego i jeśli wpłynę na złagodzenie walk partyjnych, co powinno skierować całą energję potencjalną narodu na teren twórczej dla Ojczyzny pracy.

Przedstawiając **pozytywny program rządu,** który mam zaszczyt reprezentować, przypomnę, że program ten staje pod znakiem wielkiego hasła naprawy Rzeczypospolitej. Dla dziejów naszych i dla psychiki narodu, jest rzeczą ogromnie znamienną, że hasło to od wieków już powtarzało się w dawnej Polsce niepodległej od memorjału Ostroroga, aż do prac Sejmu Czteroletniego.

Jest to dowód niezaprzeczenie zdrowego pędu i zrozumienia własnych błędów w narodzie i dowód jednocześnie głęboko w psychice narodowej ukrytych wad i chorób. Omawiając realny program prac, które otwierają się przed rządem, zacząć musimy od analizy istniejących stosunków w myśl zasady, że **dobra djagnoza decyduje o uzdrowieniu choroby.** Poruszę przytem najważniejsze problemy z całą szczerością i to nie dla szerzenia posępnych nastrojów, lecz wprost przeciwnie, dla wydobycia z całego narodu realnego a możliwie zgodnego wysiłku, bez którego „naprawa Rzeczypospolitej" będzie rzeczą trudną a stać się może wręcz niemożliwą.

WYPADKI GRUDNIOWE.

Nie mogę przytem pominąć milczeniem smutnych wypadków grudniowych w Warszawie.

Tragiczna śmierć pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, uliczne awantury w stolicy, które doprowadziły do bratobójczych strzałów — wywołały w całym świecie wrażenie zapowiadających się poważnych wstrząśnień w Polsce, wstrząśnień, **które mogły zachwiać niezbyt jeszcze skonsolidowaną budowę państwa.** Widmo anarchji, które tak szybko znika z przed oczu ludzi powierzchownie myślących, wstawało wówczas groźnie na zemiach Rzeczypospolitej, czaiło się w zaułkach stolicy, by lada chwila zawładnąć sytuacją, a siejąc nienawiść i zniszczenie zniweczyć wszystko to, co zostało zdobyte krwią i męką tylu pokoleń. Najlepszą miarą tej katastrofalnej sytuacji są głosy prasy zagranicznej, które **podkreślają dobitnie niezdrową atmosferę panującą w Polsce i wskazują nieuchronną rzekomo groźbę wojny domowej.**

Zło musiało być stłumione w samym zarodku, by unicestwić wszelkie próby jego rozszerzania się. Dlatego, jako Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych, za zgodą czynników konstytucyjnie przewidzianych, wprowadziłem w stolicy stan wyjątkowy. Zarządzenia na podstawie tego stanu wyjątkowego wydane, a z wielkim umiarem i łagodnością stosowane wobec winnych wydarzeń grudniowych, stanowią przedmiot krytyki pewnego odłamu prasy.

Oświadczając Panom zupełną gotowość udzielenia jak najbardziej szczegółowych wyjaśnień w tej sprawie, zaznaczyć muszę ogólnie, że byłbym człowiekiem słabym, gdybym gonił za tanią popularnością i stosował paralelizm tam, gdzie nie ma on rzeczowego uzasadnienia. **Sprawowanie władzy, by było celowe, musi być bezwzględnie sprawiedliwe. Dlatego pociągnąłem do odpowiedzialności organizatorów bojówek młodzieży, które, uzurpując sobie prawa władz bezpieczeństwa, zatrzymywały siłą obcych posłów, atakowały członków Zgromadzenia Narodowego i budowaniem barykad usiłowały wywołać nastrój rewolucyjny.** W ten sposób bowiem **dopuszczono się potwornego gwałtu publicznego i narażono autorytet Państwa na śmieszność,** a wreszcie, obrzucając grudami śniegu Prezydenta, obrażono najwyższy majestat Rzeczypospolitej.

Rząd, karząc winowajców tych zbrodni, nie mógł — jak to chcieli niektórzy — dla rzekomej równowagi zwrócić się z represjami także przeciwko masom robotniczym. Te masy ludowe, jak i ogół całego narodu bowiem, okazały w ciężkiej dla Państwa godzinie głębokie poczucie odpowiedzialności wobec Ojczyzny. Nie dały się sprowokować czynnikom nieodpowiedzialnym do ślepego odruchu, jaki nam wówczas groził. Jestem zaś najgłębiej przekonany, że **rozpoczętą wówczas wojnę domową dokończyłyby inne, a niestety obce czynniki.**

Rachuby i radość wrogów naszych okazały się wówczas dzięki postawie całego narodu przedwczesne.

Polska zaś raz jeszcze stwierdziła, że **w swych masach najszerszych jest krajem spokojnym, zrównoważonym, spragnionym ładu, porządku i twórczej pracy, któraby dała ujście jego potężnym siłom konstrukcyjnym.**

Dzięki tym wysokim zaletom narodu można już było w pierwszych dniach stycznia zarządzić zniesienie stanu wyjątkowego.

Unikając jakichkolwiek uogólnień, muszę niestety zwrócić się do tych organów prasy, które ośmieliły się sympatyzować z działalnością Państwu wrogą, ze szczerem i gorącem ostrzeżeniem. Wszystkie zazwyczaj katastrofy rewolucyjne rozpoczynały się w ten sposób, że elementy powołane przez swe położenie społeczne do umiarkowania i zachowawczości, schodziły z tej drogi. Zamiast zwalczać demagogię, same się nią posługiwały, a idąc na lep zamętu, użyczały legitymacji moralnej elementom wywrotowym. Rzecz naturalna, iż później nie wytrzymały z nimi licytacji.

Rozważając przyczyny i rozmiary kataklizmu, który niedawno przeżyła Polska — dotknąłem jednej z najcięższych chorób, które trawią jej słabo jeszcze skonsolidowany organizm.

WAŚNIE PARTYJNE.

Stan ten uprawnia mię i poniekąd obowiązuje do poważnego spojrzenia na **rozdzierające dziś Polskę waśnie partyjne,** które to w głównej mierze **niedopuściły dotychczas do harmonijnego wzniesienia i umocnienia gmachu państwowego. W chaosie walk partyjnych, w rywalizacji poszczególnych egoizmów nie umiano zdobyć się na podporządkowanie interesów własnych ogólnej idei państwowej,** nie starano się wytworzyć tej „rozumnej przeciętnej", bez której żaden program państwowy ostać się nie może.

SEJM KONSTYTUCYJNY.

Mówiąc o przyczynach obecnego stanu rzeczy w Państwie dotknąć muszę **roli pierwszego Sejmu Konstytucyjnego.** Pozostawił on bowiem po sobie z jednej strony dzieła trwałe i o wartości historycznej, z drugiej zaś daje nam jak sądzę wystarczające doświadczenia, ażeby z nich można było wysnuć potrzebne na przyszłość wskazówki.

Sejm suwerenny nie umiał niestety wyłamać się całkowicie z tradycyjnych w Polsce nałogów dawnego sejmikowania. Jak ongiś w Rzeczypospolitej szlacheckiej sejmy wydarły królom całą władzę i każdy jej cień nawet wywoływał sprzeciwy i retoryczne deklaracje przeciwko rzekomemu **„absolutum dominium"** — tak samo nieraz **Sejm konstytucyjny występował przeciwko najsłabszym nawet rządom, odbierając im resztę powagi i siły wykonawczej.**

Niezdolność do sformowania trwałej większości powodowała efemeryczność Rządu i uniemożliwiała wszelką pracę planową. Ci**ągłe zmiany gabinetu ułatwiały rządy czynników drugorzędnych, opartych zbyt często wyłącznie o własn**

partje, a lekceważących swych zwierzchników, pozbawionych najsilniejszego autorytetu, autorytetu trwałości.

Smutne te refleksje nakazują Rządowi obecnemu postawić jasno i otwarcie sprawę przyszłego, trwałego i — mam to przekonanie — odpowiadającego w zupełności intencjom Wysokiej Izby stosunku do ciał ustawodawczych.

Podstawowym warunkiem pomyślnego prowadzenia pracy zbiorowej jest należyty jej rozdział i odpowiednie unormowanie roli biorących w tej pracy udział czynników. Kierowanie sprawami Państwa jest właśnie ową pracą zbiorową, w której uczestniczy Sejm i Senat, jak władze ustawodawcze oraz Prezydent Rzeczypospolitej i rząd jako władza wykonawcza. Wzajemne utrzymywanie powagi i zaufania tych czynników, wzajemne wspieranie ich autorytetu jest naczelnym warunkiem tej pracy.

Rząd, opierając się na wskazaniach Konstytucji, dążyć będzie ze swej strony do utrwalenia zasady, że wykreślenie kierowniczych linji i wskazań polityki państwowej tak wewnętrznej jak zewnętrznej należy w pełni do ciał ustawodawczych. Praktyczna zaś realizacja tych wskazań jest zadaniem Rządu, który za spełnienie swych obowiązków odpowiada całkowicie przed Sejmem i Senatem. Ciałom ustawodawczym przysługuje prawo kontroli postępowania rządu w normach konstytucyjnie zagwarantowanych. Rząd musi w tym zakresie przyjąć każdą uchwałę Sejmu, jako obowiązujące dla siebie wskazania. Równowaga natomiast i sprawność organizacji państwowej wymaga, by w zakresie działania władzy wykonawczej nie było pola do ingerencji czy to poszczególnych posłów, czy też tych lub innych ugrupowań.

Mam głęboką wiarę, że tak postawione współdziałanie najwyższych czynników w państwie, wyda jaknajlepsze rezultaty, tembardziej, że dotychczasowy nieskonsolidowany system doprowadził w znacznej mierze do zniszczenia równowagi niezbędnej i do upadku autorytetu władzy.

Rząd, którego imieniem mam zaszczyt przemawiać — nie będzie uchylał się od odpowiedzialności. Ale dlatego właśnie będzie rozstrzygał i decydował — będzie rządził.

BRAKI ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ.

Przechodzę do omówienia drugiej niezwykle groźnej choroby, która niszczy młody organizm naszego Państwa, do braków i wad administracji. Władze państwowe polskie, tworzone spiesznie i doryweczo, niekiedy budowane wprost od dachu, nie zyskały jeszcze jednolitości i nie tworzą żywego, a harmonijnie działającego organizmu administracyjnego.

Niedorozwój idei państwowej społeczeństwa, które w dużym stopniu zatraciło tradycję własnych rządów niepodległych, pogłębił się. W Polsce poczęły tworzyć się, oparte na różnych egoizmach, zawiązki państw w państwie, przejmując samowolnie na siebie prawa, lecz nie obowiązki organów właściwych.

Armja urzędnicza jest zbyt liczna i często nie stoi na wysokości zadania. Bezduszny często biurokratyzm i formalizm, jałowe spory o kompetencję, w niektórych nawet wypadkach brak poczucia obowiązkowości — paraliżują niejedną zdrową inicjatywę społeczną, zamiast ją chronić i rozwijać. Bezwątpienia wady te wytłumaczyć się dadzą w dużej części tem, że przed młodą naszą administracją stanęły zbyt szybkie zadania, przewyższające jej siły i tem, że oddziaływały tu silnie złe wzory, czerpane z państw obcych i zaborczych. Niewątpliwie administracja nasza wykazała w niejednym wypadku dowód sprawności. Tembardziej jednak należy sobie jasno zdać sprawę z błędów i niedomagań, by je tem łatwiej usunąć.

Administracji państwowej brak ścisłego zrozumienia całokształtu zadań państwowych przy równoczesnem niewyzyskaniu odrębnego charakteru poszczególnych dzielnic. Niedostateczne poczucie praworządności i odpowiedzialności od najwyższego do najniższego nieraz urzędnika, powoduje niejednokrotnie bardzo ciężkie skutki. Zbyt często nie rozróżnia się u nas silnego rządu i władzy od samowoli; nie każdy jeszcze urzędnik uprzytamnia sobie, że jest on sługą, a nie panem społeczeństwa, że jest stróżem, a nie źródłem prawa. Samowola, która jest zbrodnią z punktu widzenia należycie funkcjonującej administracji, podkopuje poczucie prawne społeczeństwa, a więc jedyną silną podstawę, na której oprzeć się może władza państwowa.

Decyzja osobista stanowcza, szybka, zgodna z prawem — oto zwięzłe wytyczne pracy urzędnika. Jasność dyrektyw, prostota organizacji, wola w przeprowadzaniu zamierzeń — oto wytyczne władz naczelnych administracji. Niema tu nic nowego w pomyśle — ale niestety brak tego w życiu.

Z natury rzeczy złe objawy odbiły się najfatalniej na kresach.

Nie umieliśmy dotychczas pozyskać pełnego zaufania województw zachodnich. Słabość i chwiejność rządu nie mogła zyskać entuzjazmu ludu, zahartowanego w walce o własne prawa, prowadzonej w najcięższych warunkach. Utarło się tam mniemanie, że po nienawistnych, lecz sprawnych rządach niemieckich władze polskie wniosły do województw zachodnich zjawiska ujemne, chaos administracyjny, drożyznę i napływ niepożądanej ludności. Wyzyskać całkowicie tak drogie nam siły dla państwa a tak ważne kresy zachodnie musimy, to błędne przekonanie obalić i ugruntować pełne ich do władzy centralnej zaufanie. Na kresach wschodnich prowadzono dotychczas cały szereg eksperymentów, niejednokrotnie wzajemnie się zwalczających. Wskutek ciągłych zmian systemu rządów nie umiano zdobyć się na jasną i konsekwentną politykę, któraby uwzględniła rozumnie charakter ludności kresowej i strukturę gospodarczą, nadwątloną zniszczeniem wojennem. Nie zainicjowano dotychczas polityki, którа umiałaby zabliźnić rany, a jednocześnie przyciągnąć i zespolić tamtejszy ogół obywateli z resztą państwa, ugruntować wreszcie i podnieść wysoko autorytet władzy polskiej. Dotychczasowe niezdecydowanie wywołało skutki wręcz odmienne.

Nie wyzyskano wielu bogactw naturalnych kresów, nie zdobyto zaufania ludności. Działalność niektórych urzędów kresowych przy braku odpowiedniej kontroli staje się wręcz wrogą dla Państwa. Mogłoby powstać wrażenie, że my sami nie jesteśmy zbyt pewni praw Rzeczypospolitej do jej wschodnich obszarów kresowych, lub nieświadomie idziemy na lep tych działaczy rosyjskich, którzy pragną zachować kresy w stanie jaknajmniej naruszonym.

Pamiętać musim,, że ziemie kresowe są wałem ochronnym Rzeczypospolitej, że w ukształtowaniu naszych szerokich i otwartych granic olbrzymią odgrywają rolę.

Dlatego wymagają one szczególnej, wytężonej opieki, której dotychczas nie było. Nie osiągnąwszy równowagi gospodarczej, nieuporządkowane politycznie, tworzą one na pograniczu Polski element chwiejny, który dalej tolerowany być nie może. Rząd dołoży wszystkich starań, by ten niepożądany i groźny stan wreszcie ustał.

W tym samym kierunku pójdą prace rządu nad uzdrowieniem stosunków na wszystkich odcinkach granic naszych. Walka z szalejącą drożyzną rozpocząć się musi na granicy Państwa i to tak na zachodniej, jak i na wschodniej. Orgja wywozowa samowolna i wprost rozbójnicza dla Państwa musi się skończyć. Nasze straże graniczne, których stan na niektórych odcinkach jest wręcz groźny dla Państwa, poddano już surowej i bezwzględnej kontroli. Rząd nie cofnie się przed najostrzejszemi w tym kierunku zarządzeniami.

W zakresie bezpieczeństwa publicznego dokonała się wewnątrz Państwa pewna poprawa, co wskazuje samo zmniejszenie ilości przestępstw, a szczególnie wypadków bandytyzmu. I w tej jednakowoż dziedzinie słabe skoordynowanie działalności organów za bezpieczeństwo publiczne odpowiedzialnych z organami wykonawczemi, utrudniało często tak niezbędną sprawność i zgodność poszczególnych organów.

GOSPODARKA SAMORZĄDOWA.

Niezmiernie ważna dla naszej przyszłości państwowej dziedzina gospodarki samorządowej wymaga również wyraźniejszej, niż dotychczas inicjatywy ze strony władz centralnych. Inicjatywa ta zwróciła się już w kierunku opracowania zagadnienia projektów ustaw, dotyczących samorządu miejskiego, gminnego, powiatowego i wojewódzkiego.

Jest rzeczą jasną, że w naszych szczególniej warunkach rozumnie pojętych decentralizacja przy równoczesnem zawarowaniu jednolitości podniesie sprawność machiny państwowej, skróci i uprości tok instancyj służbowych, a wreszcie przyniesie w rezultacie życiowe, a nie papierowe załatwienie pierwszorzędnych spraw państwowych.

Wciągnięcie wszystkich obywateli do bezpośredniego udziału we władzy, jest najlepszą a niezmiernie dla narodu ważną szkołą wyrobienia państwowego. Rozwój instytucyj samorządowych dzisiaj już bardzo znaczny, nietylko osiąga ten wysoki cel, lecz tłumi jednocześnie niezmiernie dla nas groźne niebezpieczeństwo, jakiem jest spychanie wszystkich zadań społecznych na barki rządu, a co za tem idzie, zupełny zanik poczucia współodpowiedzialności za dobro państwa. Że zaś wszelkie dobre dzieło wymaga dobrych wykonawców, więc rząd państwa tak sam w sobie, jak i w podwładnych organach swoich, musi mieć personal, któryby godnie mógł służyć za przykład uświadomienia państwowego i bezwzględnej wierności i ofiarności dla państwa, jako największego wspólnego dobra i jako najlepszej lokaty dobra każdego z obywateli. — Rząd tedy, zamierzając reformę administracji, musi ująć w program swój i cały olbrzymi osobowy aparat administracyjny.

Program rządu w tej mierze streszcza się do następujących punktów, które bezwątpienia zapewnią aparatowi rządowemu odpowiednią sprawność i siłę:

uporządkowanie armji urzędniczej drogą rozumnej, lecz nie mechanicznej redukcji;

podniesienie skali wymagań w stosunku do urzędników ze strony państwa, przy uwzględnieniu metod i fachowości pracy;

żądanie bezwzględnej dyscypliny służbowej, objektywizmu i wysokiego poczucia moralnego,

a wreszcie.

zapewnienie rzeszom urzędniczym należytego wynagrodzenia, które dziś stoi poniżej dopuszczalnego minimum i przytłacza pracowników troskami dnia codziennego. Do tych najważniejszych zadań najbliższej chwili przyłącza się bezwzględna konieczność ochrony Rzplitej i jej urzędów, przedewszystkiem zaś przed niezawsze słusznymi a często zanarchizowanymi atakami pewnych odłamów prasy, co do których to spraw rząd wniósł lub wniesie do najbliższych dni 14 projekt odnośnych ustaw.

W omówionej powyżej dziedzinie rząd obecny zapoczątkował już zasadniczą poprawę. Rewizja systemu administracyjnego oraz zasady organizacji zostały już podjęte, przyczem ulepszenia zależne od kompetencji ministerstw są wprowadzone.

MNIEJSZOŚCI NARODOWE.

Mówiąc o polityce wewnętrznej, nie mogę pominąć milczeniem spraw mniejszości narodowych w Polsce. Polska jest państwem narodowem, jednakże jeszcze przed 850 laty, gdyż w styczniu 1573 r. Sejm konwokacyjny w tej samej Warszawie w okresie krwawych wojen wyznaniowych na zachodzie całej Europy ogłosił z wolnej woli zgodę wyznaniową w państwie, poręczając wszystkim obywatelom tolerancję ich wiar i przekonań. Zgodnie z tą prawdziwie polską tradycją, konstytucja nasza uchwalona przez czysto polski Sejm suwerenny, gwarantuje wszystkim obywatelom bez jakichkolwiek różnic nie tylko bezpieczeństwo, spokój i równość wobec prawa, lecz także pełną możność rozwoju kulturalnego, a wreszcie swobodę pielęgnowania swych odrębności wyznaniowych i językowych.

Tych gwarancji konstytucyjny rząd, który mam zaszczyt reprezentować, dotrzyma zawsze i bezwzględnie, rzecz naturalna w stosunku do tych obywateli, którzy lojalnie, szczerze stoją na gruncie niczem nie kwestjonowanej państwowości polskiej. Nigdy jednakże rząd nie okaże słabości wobec tych, którzy nie chcą być po-[illegible] synami Rzeczypospolitej, którzy nadsłuchują głosów z zagranicy, aby we właściwym momencie wypowiedzieć swoją obywatelską wobec państwa lojalność. W Polsce niema obywatelstwa na wypowiedzenie. Tak jak każdy obywatel ma prawo oczekiwać ze strony państwa pełnej opieki i obrony, tak i na odwrót Rzeczpospolita ma prawo i będzie się domagać od wszystkich jej obywateli, aby jej zawsze służyli wiernie w doli i niedoli.

Widziałem, jako wojskowy, naszego młodego żołnierza ze wschodnich kresów, rok temu powołanego w szeregi. Z radością mogę stwierdzić, że jest to żołnierz nietylko ochotny, pojętny i karny, lecz także wierny i pewny. Ci młodzi synowie ludu ruskiego i białoruskiego są dla mnie zapowiedzią nowych czasów bratniego współżycia obcej językowo ludności województw kresowych z narodem polskim, bratniej współpracy, do której staną w imię wiekowej tradycji przedstawiciele białoruscy i rusccy, pracy, która podjętą być musi w imię potęgi Rzplitej a dla dobra ludności kresowej. Mniemam również, że dzisiaj, kiedy na ławach poselskich Wysokiego Sejmu zasiadają reprezentanci małoruscy Małopolski Wschodniej, kiedy pobór do wojska w tym kraju miał przebieg normalny, nieliczni zwolennicy t. zw. rządu Petruszewycza zrozumieli wreszcie błędność i szkodliwość stosowanej przez nich wobec państwa taktyki, tej taktyki politycznej, która podnosząc hasła ukraińskiej niezależności na terenie Małopolski Wschodniej, ten kraj nieszczęśliwy i wojnami znękany a z Polską nierozerwalnie złączony wiekową pracą i krwią pokoleń całych, oddaje pod wpływ wschodniej anarchji. Od zrozumienia tego faktu krok jeden tylko do zaniechania tak szkodliwej waśni, która najbardziej odbija się na interesach ludności Małopolski Wschodniej.

Rząd zagadnienia powyższe traktować będzie z całym realizmem, dążąc do możliwie szybkiego, wytrwałego i harmonijnego ułożenia się stosunków wśród zamieszkujących Małopolskę wschodnią obywateli. Mniejszość żydowska na podstawie wymienionych zasad orjentuje się **niewątpliwie, iż dobrowolnie przez Polskę nadane jej prawa, będą przez rząd dochowane.** Potrzebny jest jednak głos przestrogi, zbyt często bowiem zamieniano po stronie żydowskiej **obronę** swych uprawnionych interesów na **walkę o przywilej.** Niektóre organa międzynarodowej prasy oskarżając nas zbyt pochopnie, nazywają panującą w Polsce równość uciskiem. **Niema praw bez obowiązków.** Lata istnienia Polski niepodległej nie wykazują, aby ta prawda była przez wszystkich obywateli polskich **dostatecznie zrozumianą.**

UZGODNIENIE USTAW Z KONSTYTUCJĄ.

Co do stanu prawnego i ochrony praworządności Rzeczypospolitej, rząd zdaje sobie sprawę, **że nadszedł czas** stanowczego wyjścia z o**kresu tymczasowego,** w którym można było poprzestawać na stosowaniu ustaw zaborczych, **pozostawionych nam w spuściźnie.** Częstokroć **pod względem** litery, a prawie zawsze pod **względem treści** mniej, lub więcej niezgodnych **z konstytucją.** Nasze własne ustawodawstwo **nosi również charakter** tymczasowości i przy**padkowości.** Pierwszorzędną potrzebą państwa **praworządnego** jest jednolita jego podstawa prawna. **Obecnie musimy** zatem dążyć do osiągnięcia **w czasie** najkrótszym ustawodawstwa regu**lującego wszystkie** zachodzące sprawy życia **państwowego,** ustawodawstwa jednolitego dla **całego** Państwa i ożywionego temi samemi za**sadami** przewodniemi, na których oparła się **Konstytucja marcowa, tak, aby całość Państwa ujęta była w najściślejsze i najlepiej zabezpieczone formy prawne.**

Zadanie to spełni **w pierwszej części Komisja Kodyfikacyjna,** której prace muszą być znacznie przyspieszone. Natomiast rząd podejmuje **inicjatywę dalszej części tej pracy,** dotyczącej **uzgodnienia istniejących już ustaw polskich oraz opracowanie ustaw bieżących z zachowaniem** jednolitości i sprawności kodyfikacji.

Minister sprawiedliwości wniesie w ciągu 2 miesięcy do Sejmu szereg odpowiednich projektów **i w sposób** bardziej szczegółowy rozwinie przed Panami program prac w tym kierunku.

O praworządności stanowią jednak nietylko ustawy, **ale także w pierwszym rzędzie ich wykonania.** Rząd zdaje sobie sprawę z konieczności zapewnienia takich warunków organizacyjnych i osobowych oraz postawienia takich wymagań wykonawcom prawa, by społeczeństwo miało zapewniony **szybki i należyty wymiar sprawiedliwości** i ażeby państwowa racja stanu oraz potrzeby obywateli znalazły rzeczywiście opiekę prawną i skuteczną ochronę. **Polski skład osobowy sądownictwa i prokuratury stoi bardzo wysoko, zadaniem rządu jest danie mu warunków pracy.** Sprawiedliwość w Polsce jest dobra, musi jeszcze stać się szybsza.

SPRAWY SKARBOWE.

Przechodzę teraz do omówienia najważniej**szego zagadnienia** i oceny najpoważniejszej choroby, toczącej nasze państwo — to jest do **krytycznej sytuacji skarbowej oraz programu naprawy.**

Pomimo znacznego **podniesienia** się stanu go**spodarczego kraju,** stan jego finansowy wyraża **się w sposób** nadzwyczaj krytyczny. W żadnym **z lat dotychczasowych** dochody państwowe nie **dosięgły nawet** połowy wydatków i tak wielkie **niedobory** pokrywane były w bardzo nieznacznej tylko mierze pożyczkami, w ogromnie zaś **przeważającej części jedynie drukiem pieniędzy papierowych.** W fakcie wciąż wzrastającej wy**sokości** emisji pieniędzy papierowych należy **upatrywać** główną przyczynę spadku siły nabywczej marki i wzrastającej drożyzny, trapiącej najszersze warstwy ludności i niszczącej podstawy oszczędności, stanowiącej najistotniejsze źródło kredytu zarówno państwowego, jak i gospodarczego. Niewspółmierność pomiędzy skalą dochodów i wydatków państwowych jest tak wielka, iż dla trwałego zapobieżenia smutnej konieczności dalszego emitowania pieniędzy papierowych **potrzeba bardzo wszechstronnych i wytężonych wysiłków na to, ażeby dały one nie krótkotrwały efekt, ale istotną równowagę skarbową.**

Środki trwałej naprawy skarbu zostały omówione na konferencji byłych ministrów skarbu u Prezydenta Rzeczypospolitej. Materjał, jaki te narady dostarczyły, będzie przez rząd zużytkowany.

Na pierwszem miejscu środków naprawy skarbu rząd stawia **zmniejszenie wydatków,** u**znając, że nie sposób żądać od obywateli kraju znacznie zwiększonych ofiar na rzecz skarbu, o ile jednocześnie płatnicy nie będą wiedzieli, że grosz publiczny jest szanowany,** że siły ludzkie, na koszcie państwa pozostające, są umiejętnie wykorzystane, **że wszędzie dopilnowana** jest skromność w wydatkach i pełna oszczędność. Doświadczenie wskazuje, że wykonanie tej części programu jest niezwykle trudne. **Żelazna miotła tu nie wystarczy — potrzeba jeszcze twardej ręki i tęgich głów.** Przedewszystkiem trzeba także zdawać sobie sprawę z tego, że **przed Polską stoją zadania państwowe niezwykle złożone** — tworzenie nowego państwa, które nie pozwalają w wielu dziedzinach ograniczać się skalą wydatków przedwojennych. Niemniej rząd **podejmie się z całą siłą przeprowadzenia oszczędności w całym aparacie rządowym,** nie wyłączając żadnej dziedziny. **Akcja oszczędnościowa skoncentrowana będzie przy Prezesie Rady ministrów,** tak, azeby zapewnić jej większe w stosunku do poszczególnych ministerstw skuteczności. Oprze się ona **nie na redukcjach mechanicznych,** które w młodym organiźmie państwa polskiego musiałoby sprowadzić chaos dezorganizacyjny, a na organicznem **upraszczaniu czynności administracyjnych i redukcji urzędów.**

Ta bezwarunkowa oszczędność dotknąć będzie musiała wszystkich bez wyjątku władz rządowych i to w wydatkach bieżących, jak również i inwestycjach. Zmusi nas ona niejednokrotnie **do odłożenia realizacji nawet bardzo szlachetnych i godziwych zamierzeń na czas późniejszy.**

Nakreślę obecnie granice tej oszczędności w **dziedzinie pogotowia obronnego narodu, ochrony** pracy, oraz powszechnego nauczania.

SPRAWY WOJSKOWE.

Pod wrażeniem naszego ciężkiego położenia gospodarczego, pojawiły się w ostatnim czasie wśród ludzi słabych — pomysły wręcz samobójcze, zmierzające do **poddania rewizji koncepcji politycznej naszego państwa i do redukcji naszej siły zbrojnej.**

Polska neutralna, wyrzekająca się polityki czynnej, do sojuszów niezdolna — to Polska wieku XVIII., Polska przed rozbiorami. Zbędnem byłoby dalsze rozwijanie szkodliwości i niebezpieczeństwa tej myśli, zwłaszcza dziś w obliczu występnego zamachu na uświęcony traktatem wersalskim porządek rzeczy nad Bałtykiem.

Oszczędności w zakresie siły wojskowej są koniecznością, którą z ciężkiem sercem, ale również bezwzględnie uznać trzeba. **Ale są granice tych oszczędności.** Dawna Rzeczpospolita oszczędzała stale na wojsku i wiadomo, co z tego wynikło. Najstarsza nasza piosenka żołnierska powiada: „Wtenczas żołnierza szanują, kiedy trwogę na się czują" — dalej: „Zapłacże mu Jezu z nieba, bo go pilna jest potrzeba". Tak bywało zawsze. Zaczynano szanować żołnierza gdy trwoga ogarniała, a i wtedy w pilnej potrzebie zaopatrzenia wojska pozostawiano Panu Bogu. Takie nadużywanie łaski Opatrzności zemściło się i nie może się powtórzyć. Wielkie ofiary, jakie naród nasz poniósł dotąd na utworzenie w niebywale ciężkich warunkach silnego wojska narodowego — nie poszły na marne. Im zawdzięczamy nasze traktaty pokojowe, nasze granice, nasze sojusze. **Wojsko nie zawiodło oczekiwania i nie jest doprawdy darmozjadem.** W wojsku wre praca wytężona. Duch wojska stoi wysoko. Żołnierz uczy się w niem pod przewodem oficera nie tylko walczyć za Ojczyznę, lecz także uczy się, czem jest Ojczyzna, uczy się szanować jej prawa, z analfabety staje się oświeconym obywatelem, nawyka do porządku, karności, solidarnego działania.

Wojsko cierpi ciągle na ciężkie braki w uzbrojeniu wyposażeniu materjalnem a zwłaszcza w zaopatrzeniu szeregowych. Jest to wina ruiny powojennej lecz także **niedomagań administracji wojskowej.** Reformy w tej dziedzinie rozpoczęte dadzą redukcję wydatków przy jednoczesnej poprawie zaopatrzenia żołnierza.

Rząd przedłoży Wysokiej Izbie do dwóch miesięcy projekty ustaw normujących życie armji. Do najważniejszych z nich należą: ustawa o powszechnej służbie wojskowej ustawa o organizacji najwyższych władz wojskowych, ustawa o etatach wojska.

Drugą niezmiernie ważną dziedziną, w której oszczędzać niepodobna zbytnio — jest **zagadnienie reform społecznych i ochrony pracy.**

W czasie akcji wyborczej wszystkie stronnictwa wystąpiły z bardzo daleko idącym programem reform socjalnych. Uwzględniając jednakowoż unifikację wszystkich dzielnic Polski w zakresie ustawodawstwa społecznego: **stworzenie Rady Pracy,** uzgodnienie prawodawstwa o pracy z Konstytucją oraz opracowanie kodeksu pracy.

Dążąc do całkowitej równowagi w tym kierunku oświadczyć muszę, że nie należę do tych, którzy twierdzą, że robotnik i urzędnik są przepłacani, że opływają w dobrobycie: **Wszystkie podwyżki płac, zyskiwane w obecnych warunkach nie nadążają absolutnie dewalnacji i drożyźnie.** Równocześnie jednakowoż obserwować możemy **daże obniżenie się wydajności pracy w okresie powojennym,** pracy, której Polska potrzebuje we wszystkich dziedzinach w stopniu znacznie wyższym, niż kiedykolwiek. Nie tykając więc zdobyczy mas robotniczych, jaką jest przedewszystkiem ośmiogodzinny dzień roboczy, muszę jednak, uznając hasło: **maximum płacy,** podkreślić również drugie zawołanie: **maximum pracy.**

Polityka społeczna w Polsce powinna być wszechstronna — dążyć powinna do podniesienia materjalnej, moralnej i kulturalnej stopy życia klasy robotniczej i pracującej. **Ustawy jednakowoż w tej dziedzinie wydawane muszą mieć uzasadnienie w istotnych potrzebach społecznych, oraz leżeć w granicach możliwości ze strony Skarbu.**

SPRAWY OŚWIATOWE.

Podobnie, jak ochrony pracy i ustawodawstwa socjalnego, nie możemy przekreślić w imię interesów skarbu nie tylko w obawie przed zaognieniem walk klasowych, lecz także w obawie cofnięcia się naszego społeczeństwa w jego kulturalnym rozwoju — tak również **oświata nie może paść ofiarą naszej polityki budżetowej.**

Odrazu zaznaczam, że nie zamykając uczu na doniosłość szkolnictwa akademickiego i zawodowego — **muszę położyć nacisk przedewszystkiem na powszechną szkołę początkową,** jako fundament kultury narodowej. Przez tę szkołę mamy zbliżyć do kultury polskiej myśli państwowej oraz ściślej związać z całością Rzeczypospolitej nasze ziemie kresowe, — mamy odrobić wrogą robotę zaborów, prowadzoną przez lat dziesiątki, — mamy usunąć fatalne skutki wojny, trwające dotąd jako wzrost analfabetyzmu ciemnoty —jako zdziczenie młodego pokolenia.

W dziedzinie tej zrobiło Państwo wiele, tak, że pochlubić się może bardzo poważnemi wynikami. Mimo tych rezultatów, **praca nad rozwojem szkolnictwa nie może stracić swego dotychczasowego rozmachu.**

—o—

(W dalszym ciągu expose prez. min. omówił sprawę zwiększania dochodów państwowych, naprawy skarbu i sprawy zagraniczne, które to ustępy, z powodu braku miejsca i spóźnionej pory doręczenia tekstu, damy w jutrzejszym numerze).

—o—

RESUME.

Reasumując moje wywody, pragnę zaznaczyć z naciskiem, że chwila obecna jest szczególnie doniosłą. Jak w roku 1920 cały naród skupił się wobec sztandaru obrony , tak dzisiaj jedynie zgodny i wytrwały wysiłek wszystkich czynników decydujących w państwie może uratować państwo od politycznego i gospodarczego rozkładu. Choroba, trawiąca państwo, jest ciężką i przewlekłą. Wymaga dłuższego i cierpliwego leczenia. Biorąc ten fakt, jak i sytuację zagraniczną pod uwagę, stwierdzić potrzeba bezwzględnie, że jest to bodaj ostatnia chwila, nadająca się do gruntownej naprawy Rplitej. W takim momencie rząd poczuwa się do obowiązku objęcia inicjatywy w szeregu najważniejszych zadań w chwili bieżącej, do których należą:

1) **zorganizowanie sprężystej administracji oraz podniesienie autorytetu narodu;**

2) uzgodnienie ustaw z konstytucją, przyspieszenie prac kodyfikacyjnych;

3) **uporządkowanie finansów państwa, wprowadzenie w całości w państwowej polityce przemysłowo-gospodarczej oraz opanowanie drożyzny;**

4) **walka z demagogją i anarchją,** wyniszczenie szczątkowych objawów epoki konspiracyjnej i antypaństwowej, a co za tem idzie, **złagodzenie waśni partyjnych** w narodzie, stworzenie podstawy dla pozytywnej pracy państwowej, odbudowa moralna instynktu państwowego i uregulowanie stosunków mniejszości;

5) **podniesienie obronności państwa i wykończenie przymierzy** celem ugruntowania pokoju światowego, wyzyskanie obecnych konstelacji światowych zgodnie z dobrem państwa.

W całym szeregu innych spraw niemniej ważnych, jak np. **reforma rolna,** Rząd podejmie stosowną metodę, dążąc do pozytywnego ich załatwienia.

Biorąc inicjatywę w rozwiązaniu tych problemów, Rząd zdaje sobie w pełni sprawę, że ich korzystne dla Państwa załatwienie zaistnieć może jedynie przy wydatnem poparciu Sejmu i przy stworzeniu w nim atmosfery sprzyjającej pracy parlamentarnej.

ZAKOŃCZENIE.

Na zakończenie chcę dorzucić kilka słów wyjaśnienia.

Przyjąłem ster rządów w chwili dla Państwa niezmiernie krytycznej. Uczyniłem to nie dla laurów, ani dla wypoczynku. Z prawdziwym żalem opuściłem czasowo szeregi armji, gdzie miałem pole do pozytywnej pracy, a widocznie

Dalszy ciąg na stronicy 10 — trzecia szpalta od góry.

Atak Litwinów na Kłajpedę

Kłajpeda. (AW). Przedstawiciel Agencyi Wschodniej otrzymał z zupełnie miarodajnego źródła szczegółowy **opis sytuacyi strategicznej w przededniu zajęcia Kłajpedy.**

Francuzi rozporządzali siłą 150 strzelców z odpowiednią ilością karabinów maszynowych. Do pomocy służyli policyanci miejscy, zupełnie nieprzygotowani i niewyćwiczeni pod względem militarnym. Znalazłoby się w mieście dużo ochotników, którzyby chętnie byli poszli na front, **nie było jednak w mieście broni**. Poza normalnem uzbrojeniem strzelców francuskich nie było na składzie więcej, niż 50 karabinów. Miasto rozdzielone rzeką na część północną i południową, zmuszało do przyjęcia planu strategicznego obrony ostatecznie części **północnej**, którą można było jeszcze utrzymywać przez pewien czas **po oddaniu części południowej**. Dlatego też część północna została otoczona półkolem okopów, w których zasiadła linia strzelców. Natomiast na południu wystarczyły siły już tylko na obsadzenie odrębnych od siebie kilku punktów obronnych, jak Solmec, Umpischken, Althof, następnie most kolejowy i cegielnia. Na każdym takim punkcie było po 4 strzelców i po 6—7 policyantów, oraz karabin maszynowy. W niedzielę wieczorem do Umpischken i Althof dodano po jednym karabinie maszynowym.

Całe oblężenie **trwało 6 dni i 5 nocy.** Litwini zaczęli się zbliżać do miasta, na początku bardzo nielicznemi grupami, co dawało z początku do myślenia, że wogóle rozporządzają bardzo niewielką ilością ludzi.

Dopiero w ostatnich 2 dniach **ukazały się większe ich masy,** które można liczyć w każdym razie na kilka tysięcy. Wszyscy **byli doskonale wyekwipowani** i uzbrojeni, zachowują ścisłą dyscyplinę wojskową i w żadnym razie **nie przypominają band ochotniczych lub powstańczych.** Mundury mieli **amerykańskie**, karabiny **niemieckie i rosyjskie,** szable, kulomioty zaś **niemieckie.** Jak dokładnie wiadomo, do stacyi kolejowej Bajoren, przybywali oni zwyczajnymi pociągami wojskowymi i dopiero po wyjściu z pociągów, formowali się w jednostki bojowe, przeważnie zaś w kompanie, gdzieniegdzie tylko w bataliony. Rozporządzali oni znaczną ilością **automobilów ciężarowych.** Jeden z takich automobilów został wzięty przez Francuzów pod Althof. Przytem znaleziono w niem zaplombowane jeszcze książki rekwizycyjne armii litewskiej. Żołnierze wszyscy mieli dużo pieniędzy, ludności nie rabowali i za wszystko płacili hojnie, pieniądze mieli litewskie i niemieckie. Banknoty litewskie mieli zupełnie nowe, złożone całemi paczkami.

Główna kwatera Litwinów była w Heydekrug, 50 klm od Kłajpedy. Dzięki organizacyi sieci telefonicznej w Kłajpedzie, wszystkie rozmowy telefoniczne Litwinów na terenie Kłajpedy **były słyszane w mieście** i wszystkie one zostały zanotowane. Kontakt z Litwinami został nawiązany we wtorek i trwał aż do soboty, kiedy zauważono ich większe masy. Wtedy zaczęło się **formalne oblężenie.**

Sytuacya Francuzów była **nadzwyczaj ciężka,** gdyż nie mogło być mowy o luzowaniu żołnierzy, którzy pozostawieni na placówkach, trwali na nich bez przerwy w dzień i w nocy w chłodzie, pod deszczem, żywiąc się konserwami, wcale nie śpiąc, gdyż Litwini ciągle alarmowali strzelaniną i próbami podejścia. W nocy z niedzieli na poniedziałek większe masy Litwinów **rzuciły się na Althof.** Rozkaz o atakowaniu Althofu był przejęty telefonicznie zawczasu. Rozkazywał on atakować o 11-ej wieczorem, w razie nieudania się ataku, drugi raz o 1-ej w nocy. Wykonano go jednak z opóźnieniem, gdyż Litwini atakowali dopiero o godzinie 1 i pół w nocy.

Bronić Althofu nie było żadnej możności i posterunki francuskie cofnęły się w stronę miasta, zaś inne posterunki, położone na południowym zachodzie trzymały się jeszcze do rana.

O godzinie 10 rano w poniedziałek oddział południowy skoncentrował się znowu w gmachu prefektury. Od godziny 10 i pół do 12 i pół, trwał **atak Litwinów na prefekturę. Litwini ostrzeliwali ją z 12 karabinów maszynowych.** Gmach prefektury okazał się tak marny, **że kule karabinowe z zupełną łatwością przechodziły nawskróś przez ścianę.**

Litwini ponieśli **znacznie większe straty,** niż się do tego przyznawali. Trzeba liczyć, że **stracili około 120 ludzi.** Na samej Markstrasse padło ich 30. Z Francuzów został zabity jeden przy kulomiocie i jeden ciężko ranny (zachodzi możliwość amputowania nogi), dwóch było lżej rannych. Litwini atakowali prefekturę z początku od frontu, potem pedeszli od tyłu przez przylegające ogrody. Gdy już nie było żadnej nadziei utrzymania się, Francuzi przerwali strzelaninę. — Wtedy zbliżył się jeden z oficerów litewskich, aby pertraktować z komisarzem Ligi Narodów, który przez cały czas był w prefekturze razem z kapitanem Ligi Narodów, lecz ten nie przyjął go z powodu niskiej rangi. Wtedy zjawił się najstarszy z obecnych na miejscu oficer litewski i oświadczył, że Litwini **prefektury zdobywać nie będą,** tylko jeżeli będą pewni, że Francuzi nadal nie będą strzelali. Poczem ustalił się **milczący rozejm** pomiędzy Litwinami a Francuzami, trwający dotychczas.

Okręty francuskie i angielskie w Kłajpedzie.

(PAT) Donoszą z **Kłajpedy** 18 b. m.: Dwa torpedowce francuskie, „Algierien" i „Senegalese", **przybyły tu równocześnie z krążownikiem angielskim** „Caledon".

Komuniści opanowują Kłajpedę.

Gdańsk, 19 stycznia. (Tel. wł. Z.) Jak donoszą z Kłajpedy, ujawniły się **wśród powstańców litewskich silne prądy komunistyczne. W mieście panuje zamęt. Jak słychać, komuniści zamierzają ogłosić Kłajpedę państwem bolszewickiem w zależności od Moskwy.** W tej chwili istnieją w Kłajpedzie trzy rządy: jeden rząd komisarza **Petisne,** 2) rząd dyrektoryatu, który ma posłuch u większej części urzędników i 3) **„rząd powstańczy"** Simonajtisa.

Litwini opuścili Kłajpedę.

Kłajpeda. Dnia 18 b. m. PAT. Havas. Litwini opróżnili prawie całkiem miasto. Kilka oddziałów litewskich usunęło się poza granicę.

Londyn. Dnia 18 b. m. PAT. Reuter. **Krążownik, wiozący jeden pułk angielski przybył do Kłajpedy.**

Sytuacya w Kłajpedzie.

Z Rygi donoszą 18 b. m.

Wczoraj wieczorem szerzyły się tutaj pogłoski, jakoby oddziały litewskie miały się wycofać z Kłajpedy wobec zbliżenia się do portu okrętów ententy. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas brak. Wiadomo natomiast, że w Kłajpedzie panuje spokój. Komisarz francuski, Petisne, znajduje się w mieście.

TEATR BAGATELA.

„Gobelin"

komedya w 3 aktach **W. Jastrzębiec-Zalewskiego.** — Gościnny występ E. Gasińskiego.

Nie tak dawno, bo chyba nie więcej, jak dwa lata, ośmielił się jakiś wzbogacony na pasku stróż warszawski prosić dla swego syna o rękę jakiejś zdeklarowanej panny radczanki. Gdy brat jej wyrzucił go za drzwi z okrzykiem: „Precz, hołoto paskarska" — publiczność i warszawska i krakowska oklaskiwała zapamiętale ten koniec przedostatniego aktu *Dziejów salonu*. Od tego czasu zmienił się widocznie uczuciowy stosunek publiczności do paskarzy, skoro równie gorąco oklaskuje ona w obu stolicach *Gobelin* p. Jastrzębca-Zalewskiego, będący jeśli nie apoteozą, to w każdym razie rehabilitacją paskarza.

Aby ją sobie umożliwić, odsuwa autor sam sposób wzbogacenia się swego bohatera w nieokreśloną przeszłość i ukazuje go już w legalnem posiadaniu miljardów, mnożących się dzięki nietylko szczęściu, ale rozumowi, energji i pracowitości Andrzeja Kulbasa. Anons, obwieszczający sprzedaż gobelinu w domu hrabiny Natalji Ostrokoń-Bolewickiej, prowadzi go do salonu byłych właścicieli ziemskich, którzy żyją ze sprzedaży pamiątek rodzinnych, a prócz gobelinu mają do — korzystnego zbycia także córkę, Janinę. Stara się o nią obszarnik litewski, Giedymin Kołdunowicz, „głupi goryl", jak go określił brat panny, choć Janina nie chce o nim na razie słyszeć, perswazje mamy i wuja niewątpliwie odniosłyby skutek, gdyby nie ten nieszczęsny gobelin i ten paskarz, pragnący go nabyć dla córki jako podarek urodzinowy. Kulbas budzi w rodzinie arystokratycznej zgrozę i swym wyglądem i swemi manierami i brakiem wszelkiej kultury. Nie wie nawet, co to jest ten kibelin, czy gibelin czy gabelin, który kupuje, nie wie, czy „to ω" stoi czy leży czy wisi, ale odrazu imponuje i paniczowi, który dla utrzymania się na powierzchni uczy się ku oburzeniu rodziny, szoferstwa („chce być — stangretem"), i pani hrabinie tą dziwną energią, jaka bije z każdego jego słowa, każdego postanowienia.

„Co wy wszyscy robicie?", to pierwsze jego zapytanie. „Przyjdźcie jutro do mnie do biura, a dla każdego znajdzie się jakieś zajęcie, dobrze płatne", brzmi jak rozkaz pierwsza jego propozycja. Pan Kulbas objął rolę po dawnym — inżynierze z powieści i sceny, jako przedstawiciel realizmu, pozytywizmu, energji i — sukcesu wobec arystokratycznych *morituri*. Ale tamci inżynierowie byli zwykle tak dobrze wychowani i tak poprawni, że zanudzali swemi morałami i partnerów i publiczność; Kulbas zaś (poza manierami z przedmieścia) ma nietyle chamską, ile amerykańską bonhomię i tyle dobrego humoru, że ozłaca nim wszystkie atawizmy i wywołuje wrażenie czegoś kanibalsko śmiesznego, ale zarazem poczciwego. Pomaga mu w tem jędrna gwara przedmiejska, pełna rymowanych pomysłów i powiedzeń, przypominających nieraz — pana Jowialskiego. Ale pan Jowialski był z tych, co wkrótce mieli wymrzeć z powodu niezdolności do przystosowania się do życia; pan Kulbas jest człowiekiem przyszłości, nietylko swojej, ale i tych, którzy „mają szczęście" wejść w sferę jego oddziaływania.

P. Jastrzębiec-Zalewski skombinował swego pocieśznego paskarza z elementów tradycyjnych tak zręcznie, ożywił go obserwacją szczegółów z żywych modeli tak skutecznie, że blask tej jedynej figury czyni znośnemi i wszystkie inne osoby „komedji", powycinane według starych szablonów, i samą fabułę czy akcję, także zupełnie szablonową. Sukces jego można porównać z tym, jaki odniósł M. Fijałkowski, stwarzając *Pana Posła*. A jak *Pan Poseł* lwią część swego powodzenia zawdzięczał fenomenalnej kreacji Mieczysława Frenkla, tak *Gobelin* stoi równie fenomenalną grą p. Gasińskiego. Gdzie on podpatrzył tę rzeźnicko-stróżowską maskę, gdzie się nauczył tej gwary, wydobywającej się z pod zwykłej mowy w chwilach affektu, pewnie sam nie wie; ale to pewna, że gra jego jest arcydziełem obserwacji, intuicji i ekspressji. Gorące oklaski, towarzyszące poszczególnym jego minom i powiedzeniom przy podniesionej kurtynie, są poprostu konieczną reakcją tych miłych wrażeń, jakie wywołuje jego gra. Poza nim wszystkie inne postaci są papierowe. Starali się je ożywiać staranną i pomysłową grą pani Sznage (hrabina), p. Wojciechowska (jej córka), p. Solarski (jej syn), wyborny rezoner sztuki: p. Kliszewski (mamut), p. Winkler (narzeczony Janiny, goryl). W salonie Kulbasa królowała p. Stępowska (córka paskarza), łączyła go z przeszłością p. Gurajska (siostra paskarza) i p. Orzelska (siostrzenica paskarza),

Dowódca sił zbrojnych w Kłajpedzie.

Czytamy w „Kuryerze Polskim“:

Płk. Trousson, mianowany dowódcą sił międzynarodowych w Kłajpedzie, jest dobrze znanym w kołach naszych wojskowych. Przybył on do Polski w roku 1920, by po gen. Spire objąć kierownictwo wyszkolenia armii polskiej w misyi wojskowej francuskiej, i na tem stanowisku, naprzód pod gen. Niessel'em, następnie pod gen. Dupont'em, oddał znakomite usługi sprawie podniesienia poziomu fachowego naszych wojskowych. Od „Kursów informacyjnych“ dla wyższych dowódców, przechodząc przez Wyższą szkołę wojenną, Doświadczalne centrum wyszkolenia armii w Rembertowie, aż do szkół podoficerskich — znali go wszyscy nasi oficerowie, pracujący nad wyszkoleniem, czy też szkolący się, jako zawsze życzliwego, dostępnego doradcę i doświadczonego pedagoga.

Z płk. Trousson wyjechali majorowie Rouget i Nollet z misyi wojsk. francuskiej.

Wykręty litewskie.

Poseł litewski w Rydze, Zaunius, ogłosił w prasie tutejszej oświadczenie, w którem twierdzi, że wypadki w Kłajpedzie **mają charakter zupełnie samorzutny** i spowodowane były wiadomością, jakoby dotychczasowy stan rzeczy w Kłajpedzie miał zostać przedłużony przez Radę ambasadorów jeszcze na okres 10 letni. Zaunius oświadcza, że Litwa nie mogłaby zachować się biernie w przypadku, gdyby do ludności w Kłajpedzie **zastosowane zostały jakiekolwiek represye.**

Niemcy przeciw Litwinom?

Wychodzący w Gdańsku dziennik socyalistyczny „Danziger Volksstimme“ donosi z Bistrucza (Prusy wschodnie):

W celu przeciwdziałania wkroczeniu Litwinów na obszar Kłajpedy, rozpoczęła się na granicy Prus wschodnich i Kłajpedy **po stronie pruskiej akcya, mająca na celu odebranie Kłajpedy Litwinom w drodze orężnej.** Na czele tego ruchu stoją niemieccy baronowie bałtyccy. Dalej donosi wspomniany dziennik, że naczelne władze w Prusach wschodnich otrzymały ścisłe polecenia, nakazujące natychmiastową interwencyę w celu **stłumienia tego ruchu.**

Z Sejmu śląskiego.

Katowice, 18 stycznia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu śląskiego przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o **podatku dochodowym,** ustawę w przedmiocie 6%-owej pożyczki do wysokości 30 milionów marek polskich i 15 milionów marek niemieckich na zakup żywności, celem zaopatrzenia burs dla młodzieży, ustawę w sprawie zakupienia gmachu **dla bursy w Bielsku.**

Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisyi budżetowej w sprawie podwyższenia **podatku spirytusowego** i uchwalono odnośną ustawę.

Po ożywionej dyskusyi izba przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę w sprawie zwalczania **lichwy w cieszyńskiej części województwa śląskiego.** Uchwalono dalej ustawę **o przedsiębiorstwach melioracyjnych.** Wniosek rządowy w sprawie udzielenia pożyczki zakładom towarzystw społecznych województwa śląskiego w Królewskiej Hucie w wysokości 500 milionów marek niemieckich na cele tych zakładów odesłano do komisyi budżetowej i socyalnej.

Akcya Wydziału pracy i opieki społ. na G. Śląsku.

Przedstawiciel Agencyi Wschodniej otrzymał w Katowicach od księdza radcy Reginka, naczelnika wojewódzkiego Wydziału pracy i opieki społecznej, następujące szczegóły o organizacyi i działalności tego Wydziału:

Wydział Pracy i Opieki Społecznej województwa śląskiego dzieli się pierwotnie na sześć oddziałów: 1) ochrona pracy, 2) ubezpieczeń społecznych, 3) pośrednictwa pracy, 4) opieki społecznej, 5) rent wojskowych. Obecnie oddział rent wojskowych **skasowano** i zamieniono go na referat. Najobszerniejszy dział stanowi opieka społeczna, która zajmuje się dziećmi, niemowlętami, matkami, młodzieżą dorastającą, starcami, ubogimi, pozostałemi po wojnie wdowami i sierotami, poszkodowanymi przez wojnę powstańcami z ich rodzinami, oraz pokaleczonymi podczas walk plebiscytowych. Do opieki społecznej należy również zwalczanie pijaństwa, gruźlicy, bezrobocia, nierządu, a także kwestya mieszkaniowa, a zwłaszcza o ile dotyczy osad robotniczych oraz organizacya towarzystw dobroczynnych. Dla poszczególnych działów opieki społecznej utworzono urzędy okręgowe przy magistratach i starostwach. Szczególną troskę wydziału stanowią ubodzy. Wydział pracy i opieki społecznej chce opiekę nad niemi zreorganizować na wzór Danii i Norwegii.

Wydział postanowił nadto podjąć energiczne kroki **przeciwko pijaństwu i marnotrawstwu.** Stosunki panujące na Śląsku na tem polu **są opłakane.** Wydział pragnie uregulować je w ten sposób, **żeby nie żebrano po ulicach.** Żebraków umieści się w zakładach specyalnych. Województwo ma zamiar zakupić na ten cel gmach w Panewnikach koło Katowic, gdzie znajdą schronienie niezdolni do pracy i żebracy, oraz ma zamiar urządzić tam kolonię robotniczą dla włóczęgów.

a p. Pietruszyński robił błędnego rycerza w liberji lokaja. Kantorzysta (p. Heniowski) i dwaj goście (p. Kolwas i ktoś drugi, pysznie niemy) dopełnili obsady farsy, starannie wyreżyserowanej przez p. Dobrzańskiego. **Z. O.**

Wykłady o młodej Polsce.

W drugim wykładzie o twórczości Młodej Polski prof. Dr. M. Szyjkowski dał tło porównawcze prądów zachodnio-europejskich, które wystąpiły pod koniec XIX. w. jako reakcja naturalizmu. Scharakteryzował twórczość impresjonistów francuskich, belgijskich, skandynawskich i niemieckich oraz te punkty zbieżne, które wchodzą w skład programu Młodej Polski. Ustaliwszy zasadnicze podłoże międzynarodowej jej twórczości — przeszedł prelegent do analizy pierwiastków rodzimych Młodej Polski. Wykazał jej formalną i ideową łączność z tradycją polskiego romantyzmu oraz specyficzne warunki rozwoju, uzależnione od politycznego położenia kraju — poczem omówił czyn twórczy polskich Parnasistów (Miriama i Langego), uważając ich za spadkobierców formalnego kunsztu Słowackiego. Podkreślił wkońcu, że nawet u tych przedstawicieli międzynarodowej łączności Młodej Polski z Zachodem występuje zasadniczy motyw „walki z szatanem“, stanowiący podstawę twórczego czynu Mickiewicza, a zarazem dynamikę polskiego neoromantyzmu.

Wykład ilustrował recytacją p. Węgierko Następna prelekcja zajmie się „buntem Kasprowicza“.

NADESŁANE.

Za dział ten Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Wróciłam z Ameryki i udzielam lekcji języka angielskiego. Pisemne zgłoszenia pod „Omega“ w Adm. Kur. Codz.

Nowe 4-ro miesięczne KURSA rachunkowości państwow. i buchalteryi
w szkole **Tad. Nowaka**
dawniej Burnatowicza **w Krakowie, ul. Krowoderska 17,** I. p., rozpoczyna się **22 b. m.** Wpisy codziennie od 9-1 i 4-6. Nauka też drogą korespondencyi.

KORESPONDENTKI

samodzielnej poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowe w Zach. Małopolsce. — Zgłoszenia z odpisami świadectw i referencjami nadsyłać należy do Administracji pod „Zakłady przemysłowe“. — Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

BUCHALTERKI

rutynowanej poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowe w Zach. Małopolsce. — Zgłoszenia z odpisami świadectw i referencjami nadsyłać należy do Administracji pod „Zakłady przemysłowe“. — Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Akcyjny Bank Hipoteczny.

Zaproszenie do subskrypcyi.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwaliło dnia 16 listopada 1922 **podwyższenie kapitału akcyjnego** z Mp. 210,000.000 na

Mp. 420,000.000.—

Rada Nadzorcza na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu Nr. 5046 III. DK. udzielonego w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego o

Mp. 210,000.000.—

przez wydanie 750.000 sztuk nowych akcyj po 280 Mp. imiennej wartości w drodze publicznych zapisów na warunkach następujących:

1. Akcjonarjusze dawni mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcyj w stosunku jednej akcji nowej na jedną dawną akcje.

2. Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje wraz z konsygnacją, bez arkuszy kuponowych, które będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania praw poboru.

3. Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy, na podstawie prawa poboru Mp. 1000, zaś dla nowych subskrybentów po Mp. 1400 za sztukę.

4. Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce wraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1 stycznia 1923 do dnia zapłaty, a nadto po Mp 100 od akcji na koszta konfekcji, tudzież podatek giełdowy w myśl ustawy z dnia 2 lipca 1921 poz. 536.

5. Nowe akcje uczestniczą w zyskach banku od dnia 1 stycznia 1923 na równi ze staremi akcjami.

6 Termin wykonania prawa poboru upływa z dniem 31 stycznia 1923.

Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Zgłoszenia przyjmują:

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie i jego oddziały.

Bank Dyskontowy Warszawski i jego oddziały we Lwowie i Drohobyczu.

Austrjacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu.

Union Bank w Wiedniu.

Böhmische Escompte Bank und Credit Anstalt w Pradze.

Lwów, dnia 30 grudnia 1922.

RADA NADZORCZA.

(Przedruku nie płacimy.)

Ogłoszenie.

PAŃSTWOWY ZARZĄD DROGOWY W KIELCACH zaangażuje technika, lub młodego inżyniera do projektowania i prowadzenia budowy dróg i mostów na sezon budowlany. Stanowisko kontraktowe z poborami podług VIII. lub VII. st. służb. urzędników państw., zależnie od kwalifikacyj. Praktyka wymagana.

Podania, zaopatrzone w życiorys, dowód przynależności państwowej polskiej, świadectwa studjów i praktyki należy nadsyłać do Zarządu w Kielcach, ul. Hipoteczna 37.

Przyjmę zaraz kilku **czeladzi** zdolnych na robotę pasową i szpilkową.

Magazyn obuwia
Andrzej Romanik, Zakopane.

L. 1432 - 22.

KONKURS.

Urząd miejski ogłasza **konkurs** na posadę miejskiego lekarza weterynaryjnego z poborami, odpowiadającemi uposażeniu X stopnia służbowego urzędników państwowych.

Praktyka wolna. W miejscu stacja kolejowa.

Podania, należycie udokumentowane, należy wnosić na ręce urzędu miejskiego w Andrychowie do 15. lutego 1923.

Burmistrz: F. FRYŚ.

OGŁOSZENIE.

O. K. Z. przy O. Z. G. Nr. V. w Krakowie, podaje do wiadomości, że dnia 29. b. m. w Spichlerzu II. O. Z. G. Nr. V. przy ul. Bosackiej o g. 14-tej odbędzie się

LICYTACYA

drogą przetargu ofertowego (wzgl. ustnego) naziele angielskie, ... ie bobkowe, zupę konserwową, otręby oraz beczki.

Reflektanci zgłoszą się najdalej do dnia 28. b. m. godziny 12-tej u Kierownika Spichlerzy, a to, celem złożenia oferty, wadjum, oraz podpisania warunków obowiązujących przy niniejszej licytacji.

Ogłoszenie Konkursu.

Na mocy Rozporządzenia Ministerstwa przemysłu i handlu oraz Skarbu z dnia 31 sierpnia 1921 r. Nr. 82 poz. 678 Dz. u. p. ex 1921 i art. 20 ustawy z dnia 20 stycznia 1921 Dz. u. p. Nr. 13. poz. 71 ex 1921 zawiadamia się sfery interesowane, iż na Giełdzie Płodów Rolniczych w Krakowie jest do obsadzenia w drodze konkursu posada maklera.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na ową posadę.

Kandydaci, posiadający kwalifikacje, odpowiadające przepisowi § 2 powyższego rozporządzenia, zechcą złożyć do Rady Giełdy Płodów Rolniczych w Krakowie w terminie 30-dniowym, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia podanie, udawadniające ich kwalifikacje.

Bliższych wyjaśnień i wskazówek w tej mierze udziela Sekretarjat Giełdy w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 19 stycznia 1923.
Sekretarz Komitetu Dr. Wolff.
Przewodniczący Komitetu: Epstein.

W dniu 2 lutego 1923 o godzinie 2 po południu odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
Stow. pożyczk. Wzajemna pomoc w Makowie.

Porządek dzienny:
1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2) Uchwalenie nowego statutu.
3) Wnioski i interpelacje.

Maków, dnia 10 stycznia 1923.
Dr. Kasprzyk, prezes.

Podziękowanie.

JWielmożnemu Panu **Dr. Edwardowi Stöcklowi**, lekarzowi miejskiemu w Jordanowie, za bardzo sumienną i troskliwą opiekę, oraz pielęgnację w czasie ciężkiej choroby, składa najserdeczniejsze wyrazy podziękowania.

Stefan Kalczyński.
(Jordanów)

Z krakowskich wystaw Sztuki.

II.

W pałacu Sztuki: St. Malinowski. — Grupa młodszych. — Wystawa w „Domu artystów". Z salonu Wojciechowskiego.

Intenzywnie działa w czasach ostatnich i zasłużoną popularność zdobywa **St. Klimowski**, wystawiający swe prace na wszystkich równocześnie krakowskich wystawach. Malarz o na nawskroś indywidualnej technice, urodzony kolorysta, łączący niesłychaną subtelność rysunkową — dla której najpodatniejszem narzędziem jest pastel — z pełnym sentymentu kultem typu kobiecego. W polskiem malarstwie pastelowem staje on obok Axentowicza jako wykwintny technik. Cykl studjów kobiecych, portretów i scen rodzajowych, jak „Elegja miłosna" wystawiony w salonie Wojciechowskiego, przypomina do złudzenia wszystkie najcelniejsze walory pastelów Axentowicza. Poza tem daje Klimowski bardzo miłe w tonie pejzaże z motywami Wiśnicza, ujmowanemi o różnych porach dnia, nocy i oświetlenia. Jako technik włada Klimowski szeroką skalą niuansów, i umiejętnem operowaniem światłem i cieniem.

Główną salę wystawy zajął **Fr. Turek**, poeta starego Krakowa nietylko w malarstwie znawca i miłośnik starych murów, które przenosi na papier z pietyzmem wielbiciela a sprawnością artysty, widzącego także ich poezję. Tym razem wystawił p. Turek kilka fragmentów krakowskich, a mianowicie widoki Barbakanu, rysowane piórkiem i kilka drobniejszych motywów. Natomiast prawdziwą rewelacją jest silnie kolorystyczna akwarela „Wnętrze kościoła Marjackiego" — jeden z najtrudniejszych problemów malarskich w architekturze, rozwiązany z ogromnem odczuciem charakteru i nastroju wnętrza, przy zachowaniu całego piękna architektury. Na resztę wystawy zbiorowej złożyły się pejzaże malowane techniką akwarelową o typie zupełnie oryginalnym, oraz akt kobiecy. Pokaźny i bardzo różnorodny zbiór o wielkiem bogactwie motywów, wykazuje w kilku studjach łąk, lasów i wody, rozwinięcie techniki i umiejętność malarskiego wyzyskania gry i światła.

* * *

Dwie boczne sale zajęli młodzi twórcy Adam, Leszko, Hryńkowski, Wadowski i Wałach. Pierwszy z wymienionych prawie że nie notowany jeszcze na giełdzie malarskiej wystąpił z plonem bardzo różnorodnym, świadczącym o szerokiej sferze zainteresowań młodego artysty. Pędzel brawurowy charakteryzuje się typowo w obrazie „Rozpędzone konie" — wykazującym zapatrzenie się na znaną „Czwórkę" Chełmońskiego, kilka jędrnie uchwyconych motywów z życia rybaków nadbałtyckich i trzy ciekawe ze stanowiska malarskiego studja „Myjąca się dziewczyna", „Salome" i „Studjum kobiety", cokolwiek pretensjonalne w założeniu, dają świadectwo talentu, może jeszcze nie zrównoważonego ale niosącego poważne wartości.

Pokrewnym techniki talentem jest Leszko — o którym już wzmiankowano przed kilku dniami na tem miejscu. Hryńkowski z coraz lepszym skutkiem wyzwalający się z pod terroru futurystycznego, daje kilka bardzo interesujących kolorytem i tonem pejzażów, oraz oryginalne studjum koguta. Bardzo ładny w kompozycji pejzaż A. Wadowskiego „Krzyż na dolinie" jest poważnym zadatkiem talentu mającego do rozporządzenia znaczny podkład techniki. Mniej techniki a natomiast rozległy teren obserwacji mieści w swych drobnych obrazkach Jan Wałach, dobrze odczuwający poezję śnieżnej zimy. Próby rodzajowe jak „Zbieranie lnu", „Kopanie ziemniaków", Msza weselna" są zupełnie udatne i

Z LIRYKÓW
(z III. tomu poezyi).

Ponury anioł smutku i tęsknoty
jeszcze w dzieciństwie mojem nad kołyską
przeleciał nisko
i trącił serce me czarnymi loty...
I wieczne mroki rozprószył w błękicie
I w głuchą pustkę powiódł moją duszę —
przeto dziś muszę
przez ciemną szarą i mgły patrzeć w życie...
ANTONI WAŚKOWSKI.

Wiadomości bieżące.

Kraków, 20 stycznia.

Redukcya szynków w Krakowie.

W dniu 18 go stycznia b. r. odbyło się w magistracie krakowskim pod przewodnictwem prezyd. m. Federowicza posiedzenie miejskiej Komisyi do walki z alkoholizmem.

Na podstawie szczegółowego referatu, opracowanego przez Wydział III. c. magistratu i przedstawionego przez star. radcę magistratu Kubalskiego, Komisya, przyjąwszy liczbą ludności miasta Krakowa łącznie z załogą wojskową na 200.000 mieszkańców, uchwaliła w myśl odnośnych przepisów ustawowych zredukowanie obecnie istniejących miejsc wyszynku i detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych (wyżej $2^1/_2$% alkoholu), z liczby 352 do 40 miejsc wyszynku i 40 miejsc detalicznej sprzedaży (razem 80 koncesyj).

Następnie Komisya na podstawie szczegółowego spisu wszystkich uprawnionych przeszła do indywidualnego rozpatrzenia i wyznaczyła na razie 82 szynkarzy, których koncesye zostaną cofnięte. Dalsza redukcya odbędzie się na następnem posiedzeniu Komisyi w najbliższym czasie.

Przy tej sposobności Komisya zastanawiała się nad całokształtem spraw walki z alkoholizmem i podniosła szczególnie konieczność jak najwydatniejszej egzekutywy władz w celu zapobiegania szerzącemu się znowu opilstwu.

Poseł Lasocki wojewodą lwowskim.

Lwowska „Gazeta Poranna" donosi w telegramie z Warszawy:

Jak się dowiadujemy z kół decydujących, w najbliższych dniach zostanie mianowany wojewodą lwowskim **Zygmunt hr. Lasocki,** obecny poseł polski w Wiedniu.

KONSUL NIEMIECKI w Krakowie Dr. Hahn powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

MUZYKA KOŚCIELNA W niedzielę o godz. 12 w kościele N. P. Marji w czasie mszy św. chór Marjacki wzmocniony odśpiewa szereg kolęd z towarzyszeniem orkiestry tramwajarzy i organu. Podczas mszy św. zbierana będzie składka na potrzeby kościoła

PRZECIW LOKOWANIU MAJĄTKÓW W OBCYCH DEWIZACH ZA GRANICĄ. Celem zapobieżenia lokowaniu za granicą dewiz, uzyskanych z eksportu, co stało się, jak wiadomo, powszechnym zwyczajem naszych eksporterów, tak fatalnie ciążącym na stosunkach walutowych — specjalna komisja komitetu ekonomicznego ministrów postanowiła: żądać od eksporterów oddania obcej waluty do P. K. K. P., wstrzymać kredyt państwowy firmom, niestosującym się do tego, oraz wstrzymać ewentualnie wywóz drzewa, o ile eksporterzy nie zastosują się do wspomnianego postulatu.

„OBECNE POŁOŻENIE MIĘDZYNARODOWE POLSKI" Na ten tak niesłychanie aktualny temat, będący przedmiotem myśli wszystkich, których los naszego państwa napełnia troską i niepokojem, wygłoszą dwa odczyty profesorowie krakowskiego Uniwersytetu: Artur Benis i Stanisław Kutrzeba w sali Kopernika w Collegium Novum w niedzielę 21 i 28 bm. o godz. 5 popołudniu. Pierwszy odczyt w najbliższą niedzielę wygłosi prof. Benis, który właśnie wrócił z Paryża, a w drodze bawił także w Essen, centrum Zagłębia Ruhr, tak, że będzie mógł się z audytorjum podzielić wrażeniami z terenu okupacji francuskiej. Bilety po Mp. 1.000, dla młodzieży akademickiej po Mp. 500 Dochód przeznaczony na cele harcerstwa.

ZAKAZ, KTÓREGO NIKT NIE PRZESTRZEGA. Magistrat krakowski wydał całkiem rozumny zakaz jeżdżenia saneczkami po plantach i chodnikach ze względu na zdrowie i życie przechodniów. I cóż się okazało? Oto nikt, ani policja, ani strażnicy plantowi zakazu tego nie bronią przed gromadą saneczkarzy, którzy z plant zrobili sobie tor saneczkowy. Prosimy koniecznie władze o interwencję w tej sprawie.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 stycznia 1923 o godz. 5 popol. Porządek dzienny: Czł. J. Rozwadowski: O starożytnej nazwie Donu Tanais Dr. H Gaertner: O szyku przymiotników w języku polskim.

KURSA WYŻSZE DLA KOBIET IM. A. BARANIECKIEGO, (Karmelicka 32 II. p.) Od 16 bm. rozpoczęły się wykłady wieczorne od 6—7 godz. codziennie. Literatura polska ostatnie czasy Dr. Feliński. Romantyzm w literaturze powszechnej C. M. Dynowska. Historja muzyki, wiek XIX P. Dr. Grafczyńska. Wpisy jeszcze się przyjmuje. Warunki przystępne.

WALNE ZEBRANIE MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ odbędzie się dzisiaj t. j. w sobotę przy ul. Potockiego 11. I. p. (dom chrześć. Zw. Robotn.) Początek o godz. 7 wiecz. Na porządku dziennym między innemi wybór nowego zarządu, sprawa statutu i i. Wszyscy członkowie Ml. Wszchp. są obowiązani bezwzględnie wziąć udział w W. Zebraniu.

„TYDZIEŃ AKADEMIKA". Komitet „Tygodnia akademickiego" podaje do wiadomości, że w dniach od 4 do 10 lutego b. r. odbędzie się w mieście Krakowie „Tydzień akademika", poświęcony zaznajomieniu społeczeństwa z potrzebami młodzieży akademickiej. Komitet nie wątpi, że społeczeństwo polskie zrozumie ciężkie położenie młodzieży akademickiej i nie uchyli się od niesienia jej pomocy.

„ODRODZENIE". Stow. Ml. Akad. zawiadamia, iż w sobotę, dnia 20 bm. odbędzie się w lokalu stowarzyszenia, ul Kanonicza 15, odczyt kol. Młodziszewskiego pt. „Etyka życia akadem., oraz stosunek do niej sądów honorowych i pojedynków." W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się tradycyjny Opłatek. Goście mile widziani.

Z KOŁA UCZNIÓW SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH. W sobotę o godzinie 5 popol. odbędzie się w sali Nr. 48 Coll. Novum odczyt Dra T. Godlowskiego pt.: „Idea umowy społecznej". Po odczycie dyskusja. Wstęp dla obcych 100 Mp.

HEBRAJSKIE KURSA PEDAGOGICZNE. Egzamin wstępny dla kandydatów z prowincji (absolwenci seminarjalni, absolwenci 6. klas gimnazjalnych) odbędzie się we środę dnia 24. b. m. o godz. 9 i pół przed południem. Do egzaminu zostaną jeszcze dopuszczeni ci kandydaci z Krakowa, którzy egzaminu dotąd nie złożyli. Zgłoszenia, które wpłyną po wyznaczonym powyżej terminie, nie zostaną uwzględnione. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja szkoły przy ulicy Brzozowej l. 5.

PRZEDŚWIT - HASZACHAR. Dziś w sobotę o g. 7. wieczorem hebrajskie seminarjum filozoficzne pod kierownictwem prof. B. Z. Rappaporta.

POWSZECHNY BANK KREDYTOWY S. A. WE LWOWIE. W dniu 15 stycznia br. odbyło się we Lwowie pod przewodnictwem prezesa Rady, p. Władysława Długosza posiedzenie Rady zawiadowczej Powszechnego Banku Kredytowego, na którem uchwalono rozszerzyć w najbliższym czasie sieć filjalną Banku oraz zakooptowano do Rady zawiadowczej p. Andre Gouin, dyrektora Banque de Paris et des Pays — w Paryżu i pp. Henry Laporte i Claude de Seze, dyrektorów Banque de Pays de l'Europe Centrale — w Paryżu.

BIURO PORADY PRAWNEJ przy Komitecie Lokalnym Organizacji Sjonistycznej w Krakowie, ul. Stradom 15. I. p. of., udziela ludności niezamożnej bezpłatnie wyjaśnień i informacyj w zakresie wszelkich kwestyj prawnych w każdą niedzielę od godz. 10 - 12 przedpol. Interesantom zamiejscowym udziela się odpowiedzi za zwrotem porta.

ZEBRANIE SZEKLOWCÓW odbędzie się w niedzielę dnia 21. b. m. o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu Organizacji Sjonistycznej przy ul. Stradom l. 15, of. I. p. z następującym porządkiem dziennym: 1) Konferencja krajowa, 2) Wybór delegatów na konferencję.

„HEATID". Walne zebranie członków odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 3 popol. w lokalu własnym, Rynek Gł. 11.

I TO BYWA W KRAKOWIE. Pewien obywatel z prowincji przybył do Krakowa, aby być na przedstawieniu „Popas króla jegomości", w teatrze im. Jul. Słowackiego. Zakupił on bilet na balkon I. p., przyszedł do teatru w oznaczonej godzinie i szukał owego balkonu daremnie. Przedstawienie się już rozpoczęło, kiedy bileter, zresztą bardzo uprzejmy, zapytał, jakie ów obywatel ma miejsce. Obywatel pokazał bilet, ku swojemu zdumieniu dowiedział się, że drukowany na biletach balkon I. p. nazywa się „loża zbiorowa", o czem świadczy napis u wejścia. Było już jednak zapóźno, obywatel nie chciał wejść na widownię i odnalazłszy napis „palarnia", tam się udał, by wypalić papierosa. Istotnie, w ubikacji tej spostrzegł ozdobny kosz z napisem „na niedopałki", ale na ścianie napis, zabraniający palenia tytoniu, wobec czego wyszedł. Po antrakcie usiłował zająć swoje miejsce, które jednakże już było zajęte. Okazało się, że jest dziwny zwyczaj w Krakowie, zajmowania miejsc nie-

---

powinny zachęcić artystę do dalszych usiłowań w tym zaniedbanym kierunku.

W osobie p. Hellerowej, która wystawiła cykl kilkudziesięciu karykatur barwnych, poznajemy indywidualność ciekawą. Satyryczny jej pędzel znajduje wdzięczne pole do utrwalenia w rysunku charakterystycznych cech całej galerji typów krakowskiego świata. Niektóre z nich jak: dyr. Hellera, Dra Brudzewskiego, braci Kadenów, kupca Sperbera są w ujęciu pełne humoru.

* * *

W siedzibie „Związku artystów plastyków" przy placu św. Ducha, otwartą została wystawa pod egidą nowo wybranego Zarządu. W zestawieniu z poprzedniemi, wykazuje ona usiłowanie pozyskania nowych sił i nazwisk, co się w znacznej części powiodło. Figurują tu z drobnemi próbami pędzla Fałat, Wyczółkowski, Axentowicz i Mehoffer. Nowością bardzo zajmującą jest „Menuet" Axentowicza, pastel niesłychanie wiotki i subtelny, przedstawiający stylizowaną parę w ruchu menueta. Tegoż majstra „Piękna" jest jednym z tych studjów poezji kobiecego piękna, w których Axentowicz nie ma współzawodników. Florkiewicza „Głuszec na toku" jest jednym z tych nastrojowych obrazów, które techniką i sposobem wykonania utrwalają się na długo w pamięci, jako pomysły wolne od banalności i niosące trwałe wartości malarskie. Czerwonki „Dzieci w oknie" są bardzo miłem dla oka studjum, rozwiązującem artystycznie trudny problem malarski. Holzmüllera „Krakowskie wesele" przypominające rozmachem pomysły J. Kossaka, Klimowskiego bardzo artystyczna w tonie „Noc w Wiśniczu", Szwarca doskonały pejzaż „Barbakan w śniegu" i malowana „Kapliczka", Hofmana pełne sentymentu elegijnego „Studjum chłopczyka", Żurawskiego dobre pejzaże z nad Bałtyku przypominające techniką Fałata, kilka interesujących w kolorowej plamie studjów impresjonisty T. Cybulskiego, wreszcie świetne jak zawsze i bezkonkurencyjne studjum krajobrazu morskiego Sotera Jaksy Małachowskiego, dopełniają całości wystawy, której zadaniem jest zainaugurować nowy — oby najpomyślniejszy — kurs w „Domu artystów".

* * *

W salonie sztuki Wojciechowskiego, króluje jak zawsze Wlastimil Hofman, niestrudzony twórca sielskich nastrojów, z których każdy jest poematem elegijnym w poczęciu a równocześnie najwspanialszym popisem techniki. W przesubtelnym rysunku głów jego modeli w kapitalnych studjach starców, dziewcząt wiejskich, dzieci-aniołów grają symfonję zaświatowych tęsknot, które Hofman zasiliwszy się u Malczewskiego, przetrawił we własnej fantazji. Jest to jedyna w swoim rodzaju kollekcja jednego z najsilniejszych indywidualizmów w naszej sztuce. Obok Wl. Hofmana niedościgniony malarz kwiatów Groll wystawił kilka dzieł o brawurowym rozmachu pędzla, w ich liczbie akt kobiecy, jeden z najlepszych jakie się w ostatnich czasach pojawiły — obok klasycznego aktu leżącej kobiety Weissa, w którym ten świetny artysta daje prawdziwą rewelację malarską. Klimowskiego, cykl pejzażów, soczysty w kolorycie a prawie rzeźbiony w koronkowym rysunku pejzaż tatrzański Ćwiklińskiego, nowe, bardzo interesujące krajobrazy Filipkiewicza, ciekawy w rysunku i perspektywie pejzaż Malickiego, charakterystyczne studja typów Stasiaka i świetny w tonie i rysunku widok na kościół Marjacki w nocy Jaksy Małachowskiego, składają się na interesujący plon skwapliwie nowościami z pierwszej ręki zasilanej wystawy salonu.

W.

zajętych, bliższych sceny przez publiczność dalej siedzącą. Obywatel ów rozżalony odjechał.

Z TARGU. Targ wczorajszy obfitował w wielką ilość towaru. Ceny utrzymały się na tym samym poziomie jak poprzednio. Za mleko niezbierane żądano 700—800 Mp. za 1 litr; za śmietankę słodką 900—1000 Mp. kwaśną 1200—1400 Mp., masło za 1 kg. 9—10 tys. Mp., ser 2200—2500 Mp., jaja od 120 Mp. za sztukę. Drób płacono: kura 7—14 tys., gęś 20—35 tys., indyk 35—40 tys., zając 12—14 tys. bez skóry 9—10 tys.

REDUTA PRASY. Komitet reduty prasy kończy już rozsyłanie zaproszeń na tę tradycyjną zabawę, która odbędzie się dnia 1 lutego br. w salach Starego Teatru. W czasie reduty przygrywać będą do tańca nieprzerwanie na zmianę dwie orkiestry. Prócz modnych tańców wznawia komitet dawne tańce, jak krakowiaki, mazury. Nastrój na sali spotęguje gra barw, gdyż trzy reflektory będą rzucać na tańczących fale różnokolorowych świateł.

ZABAWA TANECZNA. Polskie stowarzyszenie słuchaczek U. J. „Jedność" urządza 31 bm. zabawę taneczną w sali Małopolskiego Tow. Rolniczego, plac Szczepański 8, o godz 9 wieczór. Zaproszenia w godzinach dyżurowych Coll. Nov. sala 40 we wtorki i środy od 1—2, poniedziałki, czwartki, piątki i soboty od 2—3.

BAL NA WDOWY I SIEROTY PO OFICERACH, mający się odbyć dnia 3 lutego w Kasynie oficerskiem, zapowinda się niezwykle ciekawie, dzięki energicznym zabiegom komitetu, złożonego z najlepszych sfer towarzyskich. To też jako objaw zupełnie naturalny zanotować należy żywe zainteresowanie w mieście. Zaproszenia wydaje p. pułk. Zakrzewska, ul. Łobzowska 47, II. p.

REDUTA MAKKABI odbędzie się w sobotę, 27 bm. w sali Saskiej. Pozostałe zaproszenia wydaje firma M. Wasserman, jubiler, Grodzka 10.

NA BUDOWĘ DOMU MEDYKÓW w Krakowie ufundowali dalsze cegiełki: 572—573 Chorzy górnej sali męskiej w szpitalu św. Łazarza, 574 Marja Böhmówne, nauczycielka, Lednica niemiecka, 575 Jazryna ze Lwowa, 576 Malec z Mielca, 577 Dr. Juljusz Solarski, Blatowa, 578 Dr. Władysław Ziemnowicz, Czarny Dunajec, 579 Edward Zieliński, Nowy Sącz, 580—585 Dr. Edmund Kowalewski, starszy lekarz powiatowy, Myślenice, nadto 5000 Mp. — razem 65.000, 586 K. i W. Hertzowie, 587 Maksymiljan Papee, dyrektor rzeźni, Kraków, 588 Zofja Przybylska, 589 Ister Samuel z Tarnowa, 590 Kaliciński Wiktor, słuchacz medycyny.

Nadto złożyli ofiary: chorzy kliniki chorób wewnętrznych na listę Nr. 156 i 157, prócz 2 cegiełek 23.200 Mp. kol. Reiss Henryk na bloczek Nr. 114. — 2.185 Mp.

PIERWSZY ZJAZD WOJEWÓDZKI „Narodowej Organizacji Kobiet", Koła Krakowskiego odbędzie się w najbliższą niedzielę, 21 stycznia. Zjazd rozpocznie się uroczystem nabożeństwem w katedrze na Wawelu o godz. 10 rano, a zakończy tego samego dnia Walnem zebraniem o godz. 5 pop. w sali Rady Powiatowej, ul. Pijarska 1.

STARANIEM FUNKCJONARJUSZY KOL. STACJI KRAKÓW odprawionem zostanie 22 bm. o godz. 8 rano nabożeństwo o błogosławieństwo w ich pracy oraz nabożeństwo żałobne za zmarłych kolegów, dn. 23 bm. o godz. 8 rano w kościele OO. Karmelitów, ul. Rakowicka, na które wszystkich Kolegów wolnych od służby wraz z rodzinami zaprasza — Komitet.

PRZEKRACZANIE CENNIKA. Mimo zniżki cen mięsa, ustanowionej przez ostatnią komisję cennikową, niektórzy rzeźnicy trzymają się dawniejszego cenika i sprzedają mięso po dawnych, a nawet wyższych cenach. Winni przekroczenia cennika będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności. Również piekarze, którzy uzyskali nową podwyżkę, poczęli wypiekać bułki o niższej wadze, nieodpowiadającej przepisom.

CZARODZIEJSKIE FUTRO. Wczoraj do składu futer przy ul. Grodzkiej l. 30 pod firmą B. Spinga, przybyła p. Szarlota Guttenbergowa z Tarnowa i chciała nabyć jedno futro, za które właścicielka zażądała 1,600.000 Mp. Kupno narazie nie doszło do skutku, gdyż p. G. nie miała przy sobie tyle pieniędzy. Gdy po upływie pół godziny p. G. powróciła do składu i chciała za futro zapłacić żądaną cenę, właścicielka zażądała za to samo futro już 2 miljonów Mp. Sprawę podrożenia futra w przeciągu pół godziny o 400 tys. Mp. skierowano do sądu.

PASEK TYTONIEM ZAGRANICZNYM. Wczoraj przez cały dzień władze skarbowe wraz z policją przeprowadzały kontrolę w restauracjach, kawiarniach i sklepach spożywczych w poszukiwaniu za tytoniem zagranicznym. Kontrola przeprowadzona została z tego powodu, że w Krakowie w ostatnich czasach pojawiła się olbrzymia ilość wyrobów tytoniowych oraz cygar pochodzących z Niemiec, Czech i Austrji. W niektórych restauracjach znaleziono pewne zapasy tytoniu zagranicznego, a także w sklepach spożywczych, które trudniły się paskiem tytoniowym. Wśród tych paskarzy powstał podczas rewizji wielki popłoch. Osoby, u których znaleziono tytoń zagraniczny będą surowo ukarane drogą administracyjną.

TEATR, LITERATURA i SZTUKA.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj premiera komedji St. Kiedrzyńskiego „Zabawa w miłość", na którą spodziewany jest przyjazd autora. W niedługim czasie wejdzie na repertuar sensacyjna sztuka St. Krzywoszewskiego „Historja nie z prawdziwego zdarzenia" — jako też bajka dla dzieci Benedykta Hertzla „Czupurek", czyli „Renesans podwórka", do której to sztuki magistrat st. m. Warszawy nader uprzejmie użyczył teatrowi krakowskiemu nadzwyczaj efektownych kostjumów, używanych w teatrze „Reduta". Ostatnia nowość tego teatru, komedja Jerzego Szaniawskiego pt. „Lekkoduch" ukaże się w Krakowie w nieco późniejszym terminie z udziałem znakomitego odtwórcy roli tytułowej, p. Juljusza Osterwy.

Z TEATRU „BAGATELA". Dziś i dni następnych do wtorku włącznie „Gobelin", wesoła komedja w 3 aktach Jastrzębca-Zalewskiego, ze znakomitym gościem, p. E. Gasińskim. Dawno publiczność nie śmiała się tak serdecznie, jak na „Gobelinie", oklaskując zawzięcie każde pojawienie się Gasińskiego który w roli Kulbasa do łez rozśmiesza.

W sobotę popołudniu po cenach zniżonych „Papa" z E. Gasińskim; w niedzielę popołudniu „Sublokatorka" z Gasińskim w roli Felka.

Z TEATRU „OPERA I OPERETKA". Dziś w sobotę, 20 bm. odbędzie się w „Cyganerji" pożegnalny występ świetnego tenora lirycznego opery warszawskiej, p. Adama Dobosza, którego występy na naszej scenie doznały entuzjastycznego przyjęcia. Jutro w niedzielę 21 bm. o godz. 3.30 popoł. „Kopciuszek", zaś o godz. 7.30 wieczór „Halka" ze współudziałem „Baletu Warszawskiego", złożonego z przeszło 20 solistów. W poniedziałek, 22 bm. „Bajadera" dla związku kolejarzy.

PORANEK T-WA ORATORYJNEGO. W niedzielę, 28 bm. o godz. 11 przedpoł. w teatrze im. Słowackiego urządza Tow. oratoryjne łącznie z artystami opery krakowskiej i orkiestrą Związku muzyków polskich — poranek, na którym wykonana będzie suita pastoralna prof. Kazimierza Garbusińskiego pt. „Boże Narodzenie". Bilety do nabycia w kasie dziennej teatru.

KONCERT SYMFONICZNY ZWIĄZKU MUZYKÓW POLSKICH, zapowiedziany na niedzielę, 21 bm., ściągnie do sali, jak świadczy sprzedaż biletów, tłumy publiczności. Dyrygować będzie Stefan Barański, jako solistka zaś koncertu wystąpi ceniona pianistka, Olga Martusiewiczówna.

DZIŚ „TWÓRCZOŚĆ CHOPINA" II. WYKŁAD (okres paryski 1831 - 8) wygłosi dr. Melanja Grafczyńska w Collegjum naukowem Rynek gł. 39, o godz. 7. wieczorem. Illustracyę wokalną objęła p. Krzyżanowiczowa, artystka opery. w Lublanie, fortepianową część wykona prelegentka.

„SZOPKA POD GWIAZDĄ MALARSKĄ" opuszcza w następnym tygodniu Kraków, zaproszona na gościnne występy do Tarnowa, Nowego Sącza, Wadowic i Zakopanego. Na dwa ostatnie przedstawienia w sobotę i niedzielę pozostała niewielka ilość biletów, które można nabywać przy kasie w Domu Artystów na pl. św. Ducha rano od 10—1 wieczorem przy kasie.

WIECZÓR POEZJI urządza Koło Polonistów U. U. J. w sobotę dnia 20. stycznia w sali Kopernika Uniw. Jagiell. Wieczór wypełnią utwory członków Koła art. literack. „Heljon": Dadleza M., Gałuszki J. A., Janowskiego J., Kasztelowicza St., Kurka Fr., Stępowskiego J. i Sztaudyngera J. Recytują art. dram. teatru Słowackiego p. Orlikówna Helena i p. Modrzewski Henryk. Początek o godz. 7-mej.

KWA-KWA, KWA-KWA, KWA-KWA, KWA-KWA

Niech rozewrze się wam sakwa.
Pan, czy nie pan, dama, praczka,
Wszystkich wzywa czwarta kaczka
Zleci na niej wpierw Migowa,
Co na pointy liczy słowa...
Potem Tommy... ach (en Tommy!
Czysty bon-gut — nie dwa promi,
Ile, jak jest w konkurencyi.
Moc w Korenie tej esencji;
Czyż jest gdzie do Kraju po Ren
Drugi taki sprośny Koren?
Trójka ta, to klawa paczka!
Podpisano: mp. Kaczka

Niedziela, Kollegium wykładów naukowych, rynek 39, 7 godzina wieczór.

MIŁĄ NIESPODZIANKĘ sprawił nam zarząd kinoteatru „Warszawa", przedstawiając nam po raz pierwszy w Krakowie uroczą amerykankę Mary Pickford, chlubę Ameryki i Anglji we filmie „Podrzutek". — Takiej gry już dawno nie widzieliśmy. — Abstrahując od tego, iż sama treść oraz wystawa filmu, w którym scharakteryzowana jest ludzka „dobroczynność", zasługuje na podziw, warto rzeczywiście zapoznać się z piękną amerykanką, do czego nastręczyła nam sposobność ruchliwa dyrekcja kinoteatru „Warszawa", tylko jeszcze przez kilka dni.

KINO-MUZEUM wyświetla w dniach 20 i 21 bm. nowy pouczający program: 1. Kanały wodne w Szwecji, 2. Przegląd bogactw Ameryki, 3. Zwierzęta i ptaki, 4. Taniec (analiza ruchów), 5. Z historji wojny światowej.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH:

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Zabawa w miłość", Kiedrzyńskiego.
Niedziela o g. 3.30 popoł.: „Betleem polskie"
Niedziela wiecz.: „Zabawa w miłość".

TEATR „BAGATELA".

Sobota popoł.: „Papa", (wyst. E. Gasińskiego).
Sobota wiecz.: „Gobelin", (występ E. Gasińskiego).
Niedziela popoł.: „Sublokatorka", (występ E. Gasińskiego).
Niedziela wiecz.: „Gobelin" (występ E. Gasińskiego).
Poniedziałek: „Gobelin" (występ E. Gasińskiego).
Wtorek: „Gobelin", (występ E. Gasińskiego).

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Sobota: „Cyganerja", (wyst. Adama Dobosza).
Niedziela o g. 3.30 popoł. „Kopciuszek".
Niedziela o godz. 7.30 wieczór: „Halka"

Giełda Krakowska

19. stycznia 1923 r.

(stm.) Dzisiaj dopiero — po wczorajszej już spóźnionej panice „dolarowej" — na krakowskim rynku pieniężnym odbił się wpływ stanowczych, uspokajających wyjaśnień o sytuacyi politycznej naszego państwa. Zarówno nie pozostawiające wątpliwości deklaracye prezydenta ministrów, jak oświadczenie ministra skarbu Grabskiego, zakomunikowane wczoraj krakowskiemu światu finansowemu przez prez. Epsteina — odwróciły owczy pęd do „pokrywania się" dolarami, dzięki któremu wczoraj za dolara płacono 37.000; dzisiaj na giełdzie oficyalnej dolar kosztował już tylko 29.000, a wieczorem podobno jeszcze znacznie mniej. Jednem słowem — zdemaskowanie niemieckich alarmów wojennych o Polsce, uspokojenie na całej linii, zdegradowanie wszystkich walut obcych (czeskie korony spadły z 1040 wczoraj na 840 dzisiaj, funty ze 185.000 na 144.000 i t. d.), przywrócenie zaufania nietylko do marki polskiej, ale i do normalnych stosunków gospodarczych u nas wogóle.

Ten nastrój odbił się także na dzisiejszym rynku papierów wartościowych. Zieleniewski zyskał od wczoraj 6000 punktów, Cegielski 5000, Trzebinia żelazo zwyżkowała o 6000, Krakus o 3000 i t. d. Niektóre tylko papiery zostały na kursach wczorajszych; naogół popyt duży, tranzakcye liczne.

Płacono w Krakowie za

Dolary	31700—29000
Franki francuskie	2000
„ belgijskie	
„ szwajcarskie	5700
Funty angielskie	15600—144000
Marki niemieckie	1·52½—1·47
Korony austryackie	47—43
„ czeskie	860—840
Floreny holendersk	11500
Włoskie	1500

Akcye Tow. handl. i [illegible]	Waluta markowa oflarow.	żądane	[illegible]
Polskie Tow. hand.	4000	5000	4400—4700
Pharma	12000	16000	13400—14000
Polski Glob	900	1100	900—1000
Żegluga polska	600	750	700
Zieleniewski	57000	63000	60000—62000
Parowozy	9500	13000	10000—12500
H. Cegielski	80000	85000	82000
„Trzebinia"	22000	30000	23000—30000
„Pocisk"	6000	7000	6300
Górka"	55000	65000	57000—65000
Siersza	52000	60000	55000—58000
„Tepege"	38000	43000	40000-42000
Polska nafta	9000	12000	9500—11000
„Pezet"	5000	7000	5900
Krakus	12000	16000	12500—15000
Chodorów	60000	66000	60000—66000
Elektrownia Siersza	7000	9000	8000—8500
Automotor	4000	5000	4000—4400
Strug	10000	12000	11000
Impex	400	500	
Ziemski Bank Kred.	2500	3000	3000
Bank Zw. Spółek	13000	18000	16000
„Milionówka"	1600	1700	

Giełda warszawska. (Tel. wł. Z.) Dolary 28.500, Berlin 1.25, funt sterl. 138.000, frank francuski 1.850, Wiedeń 0.46.

Giełda szwajcarska. Berlin 0.25/8, Holandya 213.20 Nowy York 538, Londyn 25.03. Paryż 35.90 Medjolan 25.62. Praga 15.00, Budapeszt 0.20½ Bukareszt 2.80, Belgrad 4.00, Sofia 3.50, **Warszawa 00.1¾,** Wiedeń 0.0075, Austr. Kor. stempl. 0.00.76.

Marka polska podnosi się.

Warszawa. (PAT). Dziś w Ministerstwie skarbu o godz. 10.50 rano odbyła się pod przewodnictwem ministra Grabskiego **konferencya prasowa** celem wyjaśnienia obecnej sytuacyi giełdowej. Dyrektor Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej pan Bigo udzielił prasie następujących wyjaśnień:

Spadek katastrofalny marki niemieckiej w ostatnich dniach jest **odbiciem wypadków politycznych, zajęcia obszaru Ruhry i Kłajpedy.** Od 15 do 18 b. m. podniósł się kurs dolara w Berlinie z 11 na 23 tysiące, to jest o 12 tysięcy marek niem. czyli **przeszło o 100 procent.**

Spadek ten pociąga za sobą i obniżenie się marki polskiej, gdyż **wrogie Polsce elementy chciały wykorzystać wydarzenia polityczne na niekorzyść opinii o stosunkach w Polsce.** W stosunkach tych **nie zaszła jednak żadna zmiana** na gorsze, **nie ma też najmniejszego powodu, aby marka polska miała spadać równomiernie z marką niemiecką.**

Pod wpływem jednakże rozpuszczanych kłamliwych wiadomości, spadek marki polskiej zaczynał przybierać **niepokojące rozmiary.** Od dnia 15 do 18 b. m. kurs dolara poszedł w górę na wolnym rynku z 22 na 38 tysięcy, to jest o 16 tysięcy marek polskich **czyli 70 procent.** Uspokojenie i rozsądek powoli jednakże **uzyskują przewagę na giełdach polskich,** które dotąd znajdowały się **pod wpływem fałszywych wiadomości.** Zwłaszcza konferencya byłych ministrów skarbu **daje rękojmię,** iż zakreślony przez nią plan finansowy w celu poprawy stosunków finansowych Polski będzie **stopniowo i energicznie przeprowadzony.** Dzisiaj już należy stwierdzić, iż **marka odczepia się od marki niemieckiej.** W Warszawie spadł kurs marki niemieckiej w ostatnich czterech dniach z 2 na 1.65, podczas gdy w tym samym czasie **w Gdańsku i Berlinie kurs marki polskiej poszedł znacznie w górę,** to jest z 50 na 74 marki niemieckie za 100 marek polskich. P. K. K. P. dokłada starań, o ile to leży w jej mocy, ażeby **przeciwdziałać nieuzasadnionemu i gwałtownemu spadkowi marki polskiej. Dolary spadły już dzisiaj z 38 na 30.000, a dalsza ich zniżka jest pewna** (to już się stało! Red.). Dlatego należy przestrzedz przemysł i handel, oraz instytucye kredytowe przed zawieraniem transakcyj walutowych w czasie obecnej anormalnej haussy walut, a kupiectwo przed dopasowywaniem cen towarów do obecnego kursu dolara, zwłaszcza, iż żaden przedsiębiorca nie sprowadził dotąd towarów po obecnych wysokich kursach dni ostatnich. Podwyższanie zatem ceny towarów w podobnej chwili byłoby **karygodnym przejawem.**

Powszechnie jest wiadomo, że większa część transakcyj walutowych oparta jest zwykle na **kredytach bankowych.** Należy jednak stwierdzić z uznaniem, że w chwilach tak poważnych kierownicy instytucyj kredytowych, oceniając należycie sytuacyę, postępują przy udzieleniu kredytu **z pożądaną powściągliwością,** odrzucając bezwzględnie weksle i grzecznościowe, a ograniczając się do przyznania **czysto komercyalnych** z żądaniem ich spłaty **w terminach krótkich.** Przez wspólny wysiłek ludzi dobrej woli nieusprawiedliwione zaniepokojenie zostało w znacznej mierze już opanowane i nie wyrządzi życiu gospodarczemu większej szkody.

Po wyjaśnieniach dyrektora P. K. K. P. Bigo wywiązała się ożywiona dyskusya, przyczem na zapytanie prasy, dawali wyczerpujące odpowiedzi minister Grabski, dyrektor Bigo i komisarz giełdowy.

40-to procentowy dodatek dla urzędników będzie wypłacony.

Warszawa, 20 stycznia (tel. wł. Z.) Rada ministrów uchwaliła **natychmiastową wypłatę 40-to procentowego dodatku do poborów styczniowych funkcyonaryuszy państwowych,** z czego 25 procent uważane jest za dodatek styczniowy, a 15 procent za zaliczkę na dodatek lutowy.

Niemcy przegrały z Francyą na całej linii.

Bezczelna propaganda prasowa Berlina. — Francya z żelazną konsekwencyą przeprowadza swój plan. — Odosobnienie zupełne Niemiec. — Kłamstwa niemieckie o zbrojeniach ich sąsiadów.

Wiedeń. (Tel. wł. U.) Korespodent wasz miał rozmowę z pewnym dyplomatą koalicyjnym, który stwierdził, że **Niemcy uprawiają szaloną propagandę prasową, której nie należy dawać zbytnio wiary.**

Akcja francuska rozwija się konsekwentnie naprzód. Na czele rządu niemieckiego stoją **ryzykanci** w stylu **Ludendorffa,** którzy stawiają wszystko na jedną kartę i nie wahają się przez swój upór doprowadzić **do rozbicia Niemiec. Francja gotowa jest ewentualnie nawet wypowiedzieć wojnę Niemcom i pójść aż do Berlina, aby przeprowadzić swoje żądania. Niemcy przeliczyły się, że Anglja i Ameryka będą interweniować, tak samo nie udały się im próby podburzenia proletarjatu francuskiego i międzynarodówek socjalistycznych.** Międzynarodówka amsterdamska naprzykład wydała odezwę, w której wzywa robotników niemieckich, by nie dali się uwieść polityce szowinistycznej.

Dziś nadeszły do Wiednia wiadomości, że **Niemcy widząc przegraną zwróciły się do Anglji z prośbą o interwencję. Ulubioną sztuczką niemieckiej propagandy prasowej jest rozpuszczanie wiadomości o zbrojeniach państw sąsiadujących z Niemcami. Wiadomości te są oczywiście nieprawdziwe.** (Do powyższego telegramu należy dodać, że od czasu okupowania Zagłębia Ruhry biura niemieckiej propagandy wbrew prawdzie **alarmowały kłamstwami cały świat** i wywołały panikę na giełdzie, za co drogo zapłaciły. Przyp. Red.)

Zagłębie Ruhr a Nadrenia.

Wiedeń. (Aw) „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: Z francuskich kół urzędowych informują, że **należy odróżnić zarządzenia władz okupacyjnych w zagłębiu Ruhry od zarządzeń w okupowanej Nadrenji.** Wszystkie zarządzenia w **Nadranji** zostały uchwalone przez międzynarodową komisję w Koblencji, a więc **ze współudziałem Anglji,** zaś zarządzenia **w zagłębiu** zostały postanowione **tylko przez owe państwa, które biorą udział w tej akcji.** W Nadrenji usiano wydać szereg zarządzeń, aby powetować straty, jakie ponoszą mocarstwa wskutek zastanowienia dostaw reparacyjnych. Z ministerstwa spraw zagranicznych donoszą, że podana przez „Matin'a" wiadomość, jakoby projektowane było wydalenie niemieckich urzędników i ewentualne **utworzenie samorządowego państwa buforowego, jest fałszywą.** Natomiast **zostaną zniesione pozwolenia na wywóz i dowóz** dalej nastąpi **konfiskata dewiz,** znajdujących się w posiadaniu osób prywatnych i **eksploatacja niemieckich lasów państwowych.**

Francuzi gotowi wyrzucić Niemców z Zagłębia.

Wiedeń. (Aw) Berliński korespondent „Neue Freie Presse" donosi, że francuskie władze okupacyjne zagroziły przemysłowcom niemieckim, gdyby dalej stawiali opór zarządzeniom francuskiego komisarza węglowego, **konfiskatą ich prywatnego kapitału, jak również wydalenie ich rodzin w Zagłębiu.**

O zniesienie sądów doraźnych.

Warszawa (AW). „Gazeta Warszawska" zapowiada, że kluby poselskie Chrz. Jedn. N. zgłosiły dzisiaj do laski marszałkowskiej wniosek nagły o **bezzwłoczne uchylenie rozporządzenia** Rady Ministrów, na podstawie którego zaprowadzone zostały **sądy doraźne** w województwie poznańskiem, pomorskiem, oraz górnośląskiej części województwa śląskiego.

Rokowania polsko-węgierskie.

Warszawa (PAT). Pisma podają: W tych dniach wznowione będą rokowania polsko węgierskie w sprawie **traktatu handlowego.** — Przygotowania do zawarcia traktatu handlowego między Polską, Holandyą, Hiszpanią i Brazylią są na ukończeniu.

Komisarz do walki z drożyzną.

Warszawa 20. stycznia (Tel. wł. Z.) „Kurjer czerwony" twierdzi, że największe szanse na stworzyć się mający urząd naczelnego komisarza dla walki z drożyzną i spekulacyą ma dotychczasowy komisarz m. Warszawy, p. Anusz.

Z posiedzenia Komisyi komunikacyjnej.

Komisya **komunikacyjna** obradowała dziś pod przewodnictwem pos. Bartla. Minister kolei Marynowski udzielał wyjaśnień o ogólnej sytuacyi kolejowej w Polsce, poczem rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusya, w której brali udział prawie wszyscy członkowie. Pos. Paczkowski poruszył sprawę **wydzierżawienia kolei.**

Pos. Kuryłowicz poruszył sprawę dostaw dla kolei. Pos. Tabaczyński wskazywał, że tabory nie są dostatecznie wykorzystane. Pos. Bartel poruszył sprawę budowy **nowego typu lokomotyw** przy zastosowaniu motorów Diesla. Na tem posiedzenie zamknięto.

Udział Polski w konferencyi brukselskiej.

Jakkolwiek dotychczas nie jest pewne, czy t. zw. konferencya w Brukseli, mająca mieć za przedmiot sprawę odszkodowań i długów wzajemnych państw sprzymierzonych, odbędzie się i gdzie (możliwie w Paryżu), jak się dzienniki warszawskie dowiadują, rząd nasz czyni starania, by zapewnić w niej udział delegatom Polski. Nagość zaproszenie Polski nie natrafia na trudności i należy przypuszczać, iż rząd nasz będzie miał możność wystąpienia czynnie na tej konferencyi. Delegatami Polski byliby: minister spraw zagranicznych, p. **Skrzyński,** lub poseł polski w Paryżu, względnie w Brukseli, a nadto p. **Mrozowski,** rzeczoznawca dla spraw odszkodowań oraz odpowiedni rzeczoznawca dla spraw finansowych.

Koniec strajku w Łodzi.

Onegdaj, jak A. W. donosi, został oficjalnie zakończony częściowy strajk w przemyśle włókienniczym łódzkim, prowadzony przez socjalistyczny związek.

Przedtem odbyło się drugie z rzędu wspólne posiedzenie komisyi do badania wzrostu drożyzny, w której brali udział przedstawiciele przemysłowców oraz robotników w przemyśle włókienniczym. W posiedzeniu wziął po raz pierwszy udział przedstawiciel socyalistycznych związków klasowych, który oświadczył, że związek klasowy przystępuje do podpisania umowy, zawartej dnia 13-go listopada między przedstawicielami przemysłowców a związków zawodowych „Praca" i Związku Chrześcijańskiego. Na mocy tej umowy płace w przemyśle włókienniczym są podnoszone w stosunku wzrostu drożyzny, uchwalanym co miesiąc w pierwszą środę po 15-m na wspólnem posiedzeniu przedstawicieli przemysłowców i związków robotniczych.

Bucharin o sytuacji w Europie.

Moskwa. (AW) W dniu 15 stycznia odbyło się **plenarne posiedzenie sowietu moskiewskiego.** Na posiedzenie to zaproszeni zostali posłowie pełnomocni państw zagranicznych akredytowanych w Moskwie. Bucharin wygłosił długie przemówienie **o sytuacyi w Europie.** Omawiając wypadki na Zachodzie Bucharin **atakował najostrzej Francję.** Mówca imputował Francji świadome dążenia do zrujnowania Niemiec a nawet **do wywołania wojny światowej.** Międzynarodówka komunistyczna rozwinęła najenergiczniejszą akcję dla **„powstrzymania wojny".** Okazja ta posłużyła do wydrukowania odezw agitacyjnych po francusku i niemiecku do żołnierzy francuskich. W odezwach tych żołnierze wzywani są **do niesłuchania rozkazów rządu.**

Bardzo ciekawy ustęp poświęcony był wypadkom w Kłajpedzie, które mówca scharakteryzował jako wynik nie mniej ani więcej, jak **porozumienia faszystów litewskich z faszystami polskimi i francuskimi (?).** Faszyści litewscy napadli na Kłajpedę według informacji pana Bucharina przy pomocy.... Polaków (?).

Bucharin przedstawił dalej **trzy możliwości rozwiązania,** według jego mniemania o **sytuacji w Niemczech:** pozostanie rządu obecnego, co oznaczy zwycięstwo Francji, ewolucja monarchistyczna, która wywoła krwawą wojnę, zgubną dla proletarjatu niemieckiego. Trzecia wreszcie możliwość to dojście w Niemczech do władzy proletarjatu, co zdaniem mówcy oczywiście zbawi Niemcy od zagłady i otworzy przed nimi nową świetną erę.

Sowiety ze swej strony wytężą swe siły, aby dopomóc proletarjatowi niemieckiemu. Mówca wzywa dalej proletarjat francuski, aby **przyłączył się do tej akcji.**

Bucharin zakończył przemówienie oświadczeniem, iż sowiety zdziwione są **głupotą państw burżuazyjnych,** oraz okrzykiem **„Precz z Traktatem wersalskim",** „Niech żyje wszechświatowa rewolucja".

Po zamknięciu kroniki.

BAL TOWARZYSTWA STRZELECKIEGO W KRAKOWIE odbędzie się, jak to już donosiliśmy, dnia 3 lutego br. w sali Strzeleckiej.

Zaproszenia na ten bal wydaje sekretarz komitetu balu, p. Patroński w sklepie firmy J. Rudnicki, linja A—B.

ZŁAMANIE RĄK I NÓG spowodowało wczoraj w licznych wypadkach nieposypywanie chodników i schodów przez dozorców domów. Domagamy się od czynników miarodajnych surowej kontroli i większego zainteresowania się bezpieczeństwem mieszkańców.

KONGRES PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH z całego obszaru Rzeczypospolitej, który miał się odbyć w połowie stycznia br. w Krakowie, odłożono na miesiąc luty. Termin kongresu poda komitet do wiadomości publicznej przy pomocy dzienników.

PRZEPROWADZENIE PARCELACJI WIĘKSZYCH POSIADŁOŚCI. Jak donoszą z Warszawy Wydział parcelacyjny spółdzielni Związku ziemian otrzymał ponowne upoważnienie od Głównego Urzędu ziemskiego do przeprowadzenia parcelacji większych posiadłości ziemskich na obszarze województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, białostockiego, lubelskiego, poleskiego, nowogródzkiego i wołyńskiego.

BAL PRASY W WARSZAWIE odbędzie się dnia 10 lutego br. w apartamentach prezydjum Rady ministrów.

WYROK NA MORDERCÓW W BIELANACH. Z Warszawy donoszą 17 bm.: Wczoraj toczył się przed sądem doraźnym proces przeciw zbrodniarzom, którzy wymordowali całą rodzinę w Bielanach. Jak zaznaczył prokurator, była to najohydniejsza zbrodnia, jaką kiedykolwiek rozważał sąd doraźny. Zbrodniarze zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie.

POŻYCZKA NA TEATRY LWOWSKIE. Ze Lwowa donoszą 18 bm.: Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 200 miljonów na cele trzech teatrów lwowskich, tj. na pokrycie deficytu za czas od 31 października 1922 w kwocie 109 miljonów, zaś na odnowienie i uzupełnienie inwentarza postanowiono udzielić nadzwyczajnej dotacji w kwocie 41 miljonów, jakoteż dotację na fundusz obrotowy w wysokości 50 miljonów.

PROCES FANNY DITTNER. Przed trybunałem sądu okręgowego karnego we Lwowie odbędzie się 19 lutego sensacyjna rozprawa Fanny Dittner, oskarżonej o zbrodnię oszczerstwa i złośliwego działania. Do rozprawy będzie wezwany cały szereg osobistości, które w czasach austrjackich piastowały wybitne stanowiska, jakoteż osoby, które w czasie wojny Dittnerowa oskarżała o nielojalność wobec władz austrjackich, względnie o zdradę stanu.

OBŁAWA NA SPEKULANTÓW WE LWOWIE. Dzienniki lwowskie donoszą: Policja przeprowadziła w kilku kawiarniach obławę na spekulantów walutowych. Skonfiskowano znaczne zapasy walut, złoto i brylanty.

WYDZIAŁ BURSY POLSKIEJ W BIELSKU urządza w sali hotelu Prezydent (Kaiserhof) Wieczór towarzyski z tańcami w dniu 1 lutego br. Przygrywać będzie muzyka wojskowa. Dzięki zabiegom komitetu zabawa zapowiada się doskonale.

(Przesłane nam tytułem kosztów Mp 5000 przeznaczamy na Bursę polską w Bielsku. Prz. red.)

BUDOWA DOMU LIGI ŻEGLUGI POLS. W GDYNI. Z Warszawy donoszą: Lidze Żeglugi Polskiej przyznano w Gdyni teren pod budowę własnego domu. Ponieważ fundusze na budowę oraz materjały budowlane są już zabezpieczone, w przyszłym sezonie prawdopodobnie stanie własny dom tej tak ważnej placówki dla morskiej żeglugi.

ODZNACZENIE POSŁA POLSKIEGO. Poseł rumuński w Belgradzie wręczył uroczyście dnia 14 stycznia posłowi p. Okęckiemu Wielki Krzyż orderu Korony Rumuńskiej, nadany mu przez króla Ferdynanda.

KONFERENCJA RADY LIGI NARODÓW została odroczona na 26 bm.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW. Z Gdańska donoszą: Tutejsze dzienniki niemieckie donoszą: W pociągu pospiesznym, który odszedł z Gdańska do Tczewa, policja tczewska aresztowała 3 agitatorów komunistycznych, przy których znaleziono broszury komunistyczne. Agitatorowie przyjechali za fałszywymi paszportami. Przewieziono ich do więzienia.

CO SIĘ STAŁO Z KLARĄ ZETKIN? Znana komunistka niemiecka Klara Zetkin niespodziewanie wyjechała z Berlina w nieznanym kierunku. Ostatni raz widziano ją w Berlinie w niedzielę. Sądzą tu, że skierowała się ona do Anglji, aby wystąpić z mową na meetingu komunistów, mającym się odbyć w tych dniach w Manchester. Zetkin nie posiada wizy angielskiej. Według otrzymanych w Berlinie wiadomości, w portach angielskich zaprowadzono ostrą kontrolę przybywających pasażerów w celu przeszkodzenia Zetkin w wylądowaniu i aby nie dopuścić do powtórzenia zdarzenia, jakie miało miejsce w ub. roku na kongresie komunistycznym we Francji.

PIERWSZE SPALENIE ZWŁOK odbyło się w krematorjum wiedeńskiem 17 bm. w obecności komisji miejskiej i burmistrza.

ZASZTYLETOWANIE ŻOŁNIERZY ANGIELSKICH. Biuro Reutera donosi z Konstantynopola: Zostali tu zasztyletowani dwaj angielscy żołnierze. Śledztwo wykazało, że uczynili to Turcy. Zauważono w ostatnich czasach wiele podobnych zamachów, mających charakter wybitnie antyangielski.

PRODUKCJA NAFTY W MEKSYKU. Według doniesień prasy zagranicznej produkcja nafty w Meksyku stanowi 26% światowej produkcji. W roku 1920 produkcja ta wynosiła 200 miljonów cystern, a Rosja w roku 1913 wyprodukowała tylko 57 miljonów cystern, zaś Stany Zjednoczone wyprodukowały ropy w r. 1921 469 miljonów cystern, t. j. 41% światowej produkcji. Tereny naftowe w Meksyku obejmują obszar od 20 do 61 miljonów hektarów, z czego zaledwie 25.000 hektarów eksploatuje się. Meksyk eksportuje 75 procent produkcji do St. Zjednoczonych. Wydajność szybów meksykańskich wynosi po 50.000—100.000 cystern dziennie, to znaczy, że jeden szyb meksykański daje rocznie tyle ropy, co amerykański w ciągu pięciu do dziesięciu lat. W okolicy Tuxpam są obecnie szyby, które dają po 200.000 cystern dziennie, a nawet po 250.000. Jest to więc największa wydajność światowa. — Dziennie wynosi produkcja meksykańska około 1½ miljona cystern ropy. Jej jakość jest nieco lżejszą od ropy amerykańskiej i rosyjskiej, ale to nie osłabia jej konsumcji. Kopalnie w Meksyku są własnością firm amerykańskich, potem francuskich i belgijskich, a także trochę angielskich i holenderskich. Najwięcej kopalń należy do Amerykanów. W każdym razie Meksyk jest dzisiaj drugim producentem nafty na świecie, a rozwój tej produkcji datuje się dopiero od r. 1905. Największym konsumentem tej nafty są Stany Zjednoczone.

Powrót marszałka Piłsudskiego z Kresów.

Onegdaj powrócili do Warszawy z Brześcia nad Bugiem i Równego: marszałek Piłsudski, wiceminister zdrowia dr. Bujalski oraz dyrektor departamentu w ministeryum pracy i opieki społecznej p. Tołłoczko.

Pobyt w Równem i w Brześciu miał na celu przejęcie przez władze wojskowe budynków, zajętych obecnie przez urzędy repatryacyjne, a mających być, w związku z pokojową dyslokacyą armii, oddanych do dyspozycyi ministeryum spraw wojskowych.

W obu wymienionych miejscowościach, a uprzednio w Baranowiczach, władze wojskowe przejęły już kilkanaście budynków.

(Dokończenie expose prez. min. Sikorskiego).

tej pracy rezultaty dawały mi wiarę w jej skuteczność. Tam też pragnę powrócić, ale świadomość przełomowej chwili nie pozwala mi odejść lekkomyślnie z mego obecnego ciężkiego posterunku.

Komuż bowiem oddać mam władzę?

Rozważając stosunek sił w Sejmie, nie mogę dojrzeć — przynajmniej w chwili obecnej — tej większości, któraby zdolną była do długotrwałych rządów.

W tej trudnej sytuacji czerpię moralne prawo do oświadczenia Panom mej gotowości do **zatrzymania nadal stanowiska Prezesa rządu pod warunkiem jednakowoż jasnego i wyraźnego wypowiedzenia się Wysokiej Izby, czy przedstawiony przezemnie program przyjmuje i czy ma zamiar umożliwić rządowi gruntowną i istotną sanację stosunków.** Czynię to, jakkolwiek jestem w całej pełni świadomy, z jak olbrzymiemi trudnościami walczyć mi przyjdzie przy obalaniu spiętrzonych dzisiaj przeszkód.

Jak długo ja jednakże sprawować będę za Waszą, Panowie aprobatą rządy tak długo **kategorycznym imperatywem mego działania będzie niezłomna dążność do wytworzenia silnej władzy naczelnej, umiejącej rządzić i gruntować w narodzie rzetelną myśl narodową,** gdyż przed Wami, Panowie, ponoszę całkowitą odpowiedzialność formalną za swoje czyny. **Lecz prócz tej odpowiedzialności istnieje inna, równie ważna odpowiedzialność przed narodem polskim, przed historją, przed sumieniem własnem. Pragnąłbym, abyście Panowie według sumienia sądzić mnie również zechcieli. Szczęśliwy byłbym i dumny, gdyby moje słowa znalazły w duszy Panów taki oddźwięk, aby nie na chwilę, ale na długo zamilkły interesy grupowe i zapanowało gorące pragnienie wytężonej pracy dla dobra narodu i państwa. Jeżeli chwila ta przyjdzie, wierzę głęboko, że hasło naprawy Rzplitej stanie się czynem.**

Exposé premjera w Senacie.

Warszawa 20. stycznia (Tel. wł. Ż.) Dzisiaj, w sobotę, odbędzie się posiedzenie Senatu, na którem **Prezydent Sikorski powtórzy exposé,** jakie wygłosił wczoraj w Sejmie. W sprawie tej porozumiewał się z marszałkiem Trąmpczyńskim.

O [illegible] dla instytucyj społecznych.

Jak kierować podania.

Ponieważ wiele instytucyj opiekuńczych, pragnących zabiegać o pomoc rządową w zakresie opieki społecznej, zwraca się z podaniami bezpośrednio do władz centralnych w Warszawie, ministeryum pracy i opieki społecznej wyjaśnia, że wszelkie podania i zgłoszenia instytucyj oraz organizacyj opiekuńczych z prowincyi winny być składane do wydziału pracy i opieki społecznej przy urzędach wojewódzkich: w Warszawie, Łodzi, Kielcach, Lublinie, Białymstoku, Krakowie, Lwowie, Tarnopolu, Stanisławowie, Nowogródku, Brześciu nad Bugiem, Poznaniu i Toruniu.

Ministeryum pracy i opieki społecznej podaje do ogólnej wiadomości, że wszelkie zgłoszenia, napływające nie przez wyżej wyszczególnione wydziały, lecz bezpośrednio do ministeryum, rozpatrywane będą tylko po przesłaniu ich do odnośnych wydziałów wojewódzkich pracy i opieki społecznej i po zaopiniowaniu oraz zwrocie przez też wydziały.

Zbrojenie się sowietów.

„Svenska Dagbladet" donosi, że rząd sowiecki zawarł umowę o dostawę 750.000 karabinów, 1000 karabinów maszynowych i 100 milionów naboi. Większa część tego uzbrojenia ma być przeznaczona dla rewolucyonistów w Indyach a reszta dla armii czerwonej sowieckiej. Zamówione karabiny będą pochodzenia amerykańskiego i niemieckiego, a karabiny maszynowe pochodzenia angielskiego.

Rozwód w rodzinie królewskiej.

„N. Fr. Presse" donosi z Belgradu:

Wedle informacyi z Aten, rumuński następca tronu Karol **rozwodzi się ze swą małżonką** grecką księżniczką Heleną. Koła urzędowe dementują tę wiadomość, ale wedle innych informacyi **rozwód miał już nastąpić.** Księżna Helena przebywa u swej matki, wdowy po b. królu Konstantynie w Palermo.

Odbito w drukarni „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" w Krakowie — pod [illegible] Feliksa Korczyńskiego.